Nr 43. Dnia 22 lutego. Środa. Dnia 10 (22) lutego 1882 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Dziś: *Popielec.* Katedry ś. Piotra w Ant.
Jutro: ś. Piotra Damiana i Romany P.
Piątek: ś. Macieja Apostoła.
Sobota: ś. Sygfryda Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 4
Zachód „ „ 5 „ 24

Długość dnia godzin 10 minut 20.
Przybyło „ „ 2 „ 42

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Aleksandra B. i Fortunata.
Poniedziałek: ś. Leandra Biskupa.
Wtorek: ś. Romana Opata.
Środa: ś. Albina B. i Antoniny M.

— Czterdziestogodzinne nabożeństwo zakończone zostało wczoraj uroczystemi procesjami i udzieleniem wiernym błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem; poczem rozpoczęto pieśni wielkopostne, głoszące bolesną mękę Chrystusa Pana.

Dziś po obrzędzie przedpołudniowym *popielcowym*, odbytym we wszystkich świątyniach Pańskich, — rozpoczęły się nabożeństwa pasyjne.

Takowe odbyło się w dniu dzisiejszym w kościele św. Józefa (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu.

— Jutro, *we czwartek* odbędzie się nabożeństwo pasyjne w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana z kazaniem około godziny 5-tej, po odśpiewaniu pieśni o Męce Pańskiej.

Następnie podobne nabożeństwa przypadają:

w *piątek*, w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta — i św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, oraz w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, z rozważaniem w tym ostatnim drogi krzyżowej Zbawiciela czyli stacyj Jerozolimskich.

w *sobotę*: w kościołach: Opieki św. Józefa (Panien Wizytek) wprost ulicy Królewskiej — i św. Kazimierza (Panien Sakramentek) na Nowem-Mieście.

W innych zaś kościołach i kaplicach tu niewymienionych, podobne nabożeństwa *pasyjne*, odbywają się w każdą niedzielę wielkiego postu, wyjąwszy kościoła św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie nabożeństwo pasyjne przypada we wtorek.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana odbędzie się o godzinie 9-tej zrana wotywa ku czci Najświętszego Sakramentu.

— Również jutro, w kościele św. Kazimierza (panien Sakramentek) na Nowem-Mieście odprawioną będzie o godzinie 9½ zrana, ku czci Najświętszego Sakramentu uroczysta wotywa, po południu zaś o godz. 3½ nieszpory.

Z rozpoczęciem wotywy, aż do ukończenia nieszporów, Najświętszy Sakrament bez przerwy wystawionym będzie.

Przegląd polityczny.

Jen. Skobelew poznał się jeszcze przed kilku laty podczas ćwiczeń wojennych armji niemieckiej pod Strassburgiem z korespondentem *Kölnische Ztg.*, który teraz nie omieszkał posłużyć jenerałowi wpływem swego organu europejskiego i przez dwa dni już zdaje w gazecie nadreńskiej sprawę z rozmowy, jaką miał z jen. Skobelewem nazajutrz po ogłoszeniu „sławnej" dziś już mowy serbskiej. Według sprawozdań owego korespondenta jen. Skobelew nie użył tak szorstkich wyrazów przeciw armji niemieckiej, jakie znalazły się w *la France*, i w ogóle miał on położyć w swej mowie nacisk na to, iż Rosja pragnie tylko przestrzegać, aby żadne mocarstwo nie naruszyło traktatu berlińskiego, nie ma zaś żadnych projektów agresyjnych i ze swej strony zachowywać będzie najściślej granice owego traktatu.

Wolimy słowa te uważać za komentarz polityczny do niepolitycznej mowy, aniżeli za sprostowanie. Deputacja serbska przesłała bowiem niezwłocznie telegraficzną relację do Belgradu o zaszłym fakcie i ogłosiła autentyczny tekst mowy w dzienniku *Serbska Nezawisimost*. Tekst serbski zgadza się najzupełniej z ogłoszonym w *la France*, i nie mogliśmy w nim dopatrzeć śladów tej „łagodnej formy", w jaką jen. Skobelew wedle poręczeń *la France* miał ubrać swoje myśli. Zresztą sama *la France* odpowiada korespondentowi *Gazety Kolońskiej* w sposób przekonywujący i broni stanowczo dosłownej wierności swojego tekstu, który jeden z serbów, uczestniczących w deputacji, niezwłocznie spisał i na zgromadzeniu kolegów celem wspólnej aprobaty odczytał. Jednomyślnie ten przez resztę uczestników deputacji uznany tekst dostał się do *la France*, tak, iż jen. Skobelew nie uważał dotąd za rzecz możebną przesłać takowej autentycznego sprostowania.

Gorliwe zabiegi o ukołysanie niezaspokojonej opinji publicznej ze strony rzeczonego korespondenta nie licują zresztą z innemi doniesieniami tejże samej gazety, zdumiewającemi się właśnie nad śmiałością mowy, w której każdy wyraz miał brzęk szabli. Taż sama *Köln. Ztg.* umieszcza zresztą dzisiaj taki komunikat z Berlina: „Możemy donieść, jako rzecz nieulegającą wątpliwości, że tego otwartego wyzwania ze strony jenerała rosyjskiego, zostającego w czynnej służbie, do walki z Niemcami, nie pominą bez kategorycznych przedstawień u rządu rosyjskiego, jak tego ze słusznem prawem oczekuje i domaga się opinja publiczna."

Times tak się wyraża: „Nadeszła najwyższa pora, aby niepokojącym i podniecającym mowom osób, które zajmują tak wysokie stanowisko, położono koniec w sposób sumaryczny. Jest obowiązkiem międzynarodowym Rosji postarać się o to, aby mocarstwom z nią sprzymierzonym nie gotowano politycznych trudności przez mowy i działania ludzi, należących do kasty wojskowej. Należy dowieść słowem i czynem Austrji, że się wiernie dotrzymuje traktatu berlińskiego; Austrja w swem trudnem i drażliwem położeniu obecnem ma prawo do jednomyślnego i lojalnego poparcia wszystkich mocarstw, które podpisały traktat berliński. Europa ma zdaje się prawo domagać się, ażeby wszystkie te, przeciw pokojowi europejskiemu skierowane mowy, za które nie sam jenerał Skobelew moralnie jest odpowiedzialnym, zostały ukrócone i potępione, a solidarność z niemi odepchniętą."

Na radzie ministrów z dnia 19 b. m. odbytej w Paryżu postanowiono na wniosek ministra handlu Tirarda nie zgodzić się na dalsze obniżenie ceł od angielskich wyrobów wełnianych i bawełnianych. Ponieważ Anglja nie chce przyjąć taryfy celnej, którą zaprojektował skłonny do ustępstw minister handlu w ministerstwie p. Gambetty, Rouvier, a następca jego p. Tirard uważa, iż poniżej granicy tych ustępstw zejść nie można bez uszczerbku dla przemysłu francuskiego, zachwiały się obecnie bardzo nadzieje odnowienia upływającego traktatu handlowego pomiędzy Anglją i Francją. Zwolennicy teorji wolnego handlu zacierają dłonie z radości.

Powszechną senzację wywołał fakt, iż pp. Bontoux i Feder wypuszczeni zostali na wolność bez żadnej kaucji. Wzmogło to otuchę w obozie katolickim, związanym tak nieopatrznie ze spekulacjami p. Bontoux i zaniepokojonym przez uwięzienie jego obawą klęski moralnej, która dla stronnictwa

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 41.)

ROZDZIAŁ XI.

W którym odsłania się stosunek, w jakim pozostawali królowie polscy do poddanych swoich.

Pobyt starosty naszego w Krakowie przedłużył się nadspodziewanie do tygodni kilku. Powodem tego była, naprzód, wola królewska, następnie własna imć pana Pawła ochota. Wola królewska objawiła się z racji wydanego przezeń przy ceremonji składania hołdu okrzyku, który do słuchu Zygmunta doszedł i to sprawił, że król wiedzieć chciał, kto takowy rzucił. Rzecz ta do dojścia trudna była.

— Szlachcic jakiś... — odpowiadano królowi, domagającemu się koniecznie znać szlachcica onego nazwisko.

Szukano, pytano; pytano nie o szlachcica już, ale o takiego co szlachcica tego widział i rysopis jego daćby mógł. Któż go widział?—wszyscy i nikt; do wszystkich należał król sam, który rysopis skreślićby mógł następujący: łeb podgolony, wąsy duże, oblicze otwarte, — byłby to jednak rysopis szlachcica każdego. Zajęło to Zygmunta wielce, tak dalece, że gdy imć Lewicki sprawę przed nim z poselstwa do Królewca zdawał; sprawę, która zresztą racji bytu nie miała, obojętnie wysłuchał i zapytał:

— Nie możesz waszmość dowiedzieć się jako o nazwisko szlachcica tego, co krzyknął „zdrajca!" gdy siostrzeniec nasz przysięgę nam na wierność złożył?...

Zaskoczony znienacka imć Lewicki zmięszał się zrazu. Zmięszanie się jego nie uszło uwagi królewskiej.

— Ty sam!...—rzekł Zygmunt, palcem nań wskazując.

— Nie, królu najmiłościwszy... — odrzekł imć Lewicki śmiało.

— Nie?... *verbum?...*

— *Verbum nobile...* Jakiem polak i szlachcic...

— Hm?... Któżby to był taki?... Gdybyś się dowiedzieć mógł, dowiedz się i powiedz mi...

Imć Lewicki przyjął zlecenie to z restrykcją mentalną, możliwość dowiedzenia się zależną czyniąc od woli imć pana Pawła, któremu oznajmił domaganie się królewskie. Starosta odpalił odrazu:

— A toć to jam krzyknął!...

— Tak... wiem przecie o tem; wątpię jednak, ażebyś waszmość życzył sobie wiadomości tej królowi udzielić!...

— Czemu nie!...

— Czemu?... Nie wypada może... Gniew... niełaska...—bąkać począł.

— Oho!... Gniew, niełaska... Gdybym wiedział, iżby się to przydać mogło na co, wyszedłbym na środek rynku i krzyczał w niebogłosy, nazywając Brandeburczyka po imieniu: zdrajca!...

— A gdyby król waszmość przed oblicze swoje wezwać zechciał?...

— Więc cóż!... Przed królem bym stanął i rąbnął: siostrzeniec waszej królewskiej mości zdrajca... lis farbowany... Com raz powiedział, to razy sto i tysiąc powtórzyć jestem gotów...

Imć Lewicki powtórzył staroście słowa królewskie i sposób w jaki się odpowiedzi wywinął.

— Wracajże waszmość do króla i oświadcz mu, że szlachcic, co okrzyk wydał, nazywa się Paweł Krassowski herbu Rogala i jest na usługi jego...

Imć Lewicki ociągał się, perswadował; lecz imć pan Paweł tak nalegał, że wymówić się nie mógł. Odszedł. Nie było go przez czas spory. Nadszedł wreszcie.

— A co?...—było pierwsze imć pana Pawła zapytanie.

— Król wzywa waszmości do siebie...

— Chodźmy...

— A może... — zaczął imć Lewicki tonem niepewnym.

— Co?...

— Włożyłbyś waszmość na siebie żupan jedwabny i kontusz z sajety...

— Włożyłbym, gdybym u jego królewskiej mości posłuchania był żądał...

— Ano... Chodźmy tedy...

W chwilę później dwaj szlachcice, przeszedłszy przez korytarzy i przedsieni kilka, dostali się do izby zajętej przez młodzież w wieku od piętnastu do dwudziestu lat. Byli to dworzanie młodzi, pełniący służbę warty i posyłek przy osobie królewskiej. Dowodził im człowiek średniego wieku. Imć Lewicki zwrócił się do tego ostatniego, przemówił do niego

tego we Francji byłaby boleśniejszą jeszcze, niż materjalna. Pierwszym objawem nowej otuchy jest projektowane założenie nowego banku pod nazwą: „*Union nouvelle*“, któryby drogą roztropniejszych operacyj powetował straszliwe klęski Faubourg St. Germain.

Znalezienie następcy jen. Leszjanina w serbskiem ministerstwie wojny napotyka na poważne trudności. Wojskowi z dobrą sławą w armji obawiają się wziąć odpowiedzialność za niedołężnie prowadzoną przez jen. Leszjanina reorganizację milicji serbskiej. Jenerał Nikolicz i pułkownik Horwatowicz odmówili przyjęciu teki wojny; będzie przeto musiał ją objąć z rozkazu księcia któryś z oficerów sztabu jeneralnego. Minister robót publicznych, Gudowicz, także stronnik Risticza, ma również podać się do dymisji. Zapewni to gabinetowi Piroszanaca jednolity charakter.

Straszliwa rzeź w mieście peruańskiem Pisco, dokonana przez żołdactwo pułkownika Mas‘a, prezydenta sąsiedniego miasta Ica, której ofiarą miało paść 1000 ludzi, jest oburzającym przyczynkiem do dziejów anarchji, jaka zapanowała w tej nieszczęśliwej krainie po zajęciu jej przez zwycięskie wojska rzeczypospolitej chilijskiej. Niedosyć peruańczykom tego, że wróg grasuje w ich ziemi—mordują się jeszcze sami. Fakt ten przypomina swą grozą dzieje komuny paryskiej, która na ruinach zdeptanego państwa wyprawiła orgię socjalnego fanatyzmu.

Kwestja żydowska w Hiszpanji.

W ostatnich czasach pisarze materjalistyczni w Niemczech wydobyli z pyłu zapomnienia zarzuty przeciw tradycjom, powstając na wpływy fanatyzmu religijnego, którego śladów jeszcze dziś dopatrywali na południu.

Któżby się był spodziewał, że w kilkanaście lat po ukazaniu się dzieła Kolba, w którem wykazano promienny wpływ liberalizmu i przepowiedziano zwycięztwo bezwyznaniowości, w tych samych Niemczech zakwitnie duch niewoli religijnej!

Po strasznej walce z kościołem wzięto się do żydów, a szkoła tübingeńska, gdy, przez zjednoczenie wszelkich wyznań, w 1848 r. poziom dla niej przygotowano, oddawna już pomiędzy swoimi dzieło niszczenia wiary poczęła.

Wobec tego stanu rzeczy mamy do zaznaczenia szczególne zjawisko w ciemnej, sfanatyzowanej Hiszpanji, którą jako przykład zgubnego wpływu duchowieństwa cały obóz racjonalistyczny powołuje.

Leży przed nami *Epoca*, z której dowiadujemy się, że na jednem z ostatnich posiedzeń kortezów, deputowany Martos w d. 12 b. m. przemawiał, domagając się wyjaśnienia stanowczego ustaw konstytucyjnych z 1869 i 1876 r. co do zawartego w nich artykułu o swobodzie wyznań, na co mu odpowiedział prezes ministrów Sagasta.

Z powodu obszerności tekstu możemy czytelnikom jedynie wyjątki z tych interesujących podać rozpraw, które jasne rzucają światło na dzisiejszy stan umysłów i na opinję publiczną w kraju dotąd przeważnie katolickim.

Oto głos Martosa w streszczeniu.

„Rząd, wprowadzając ustawę nadawczą 1876 r., oświadczył, że stosować ją będzie w tymże duchu, co i poprzednią z 1869 roku; ustawy jednak różnią się, zwłaszcza pod względem tym, że pierwsza obejmuje prawa tylko wyznawców, ostatnia zaś dotyczy przeważnie praw samego rządu, czyli, że jedna uznaje swobodę, a druga jedynie tolerancję wyznań.

Podług ustawy z 1869 r., każdy hiszpan, wszelkiego wyznania, może pełnić publiczną służbę, gdy konstytucja 1876 r. zupełnie o tem przemilcza.

Otóż pytam się panów ministrów, czy nasze stanowisko może zająć osoba, nie wyznająca tej religji, do której ogół narodu należy.

We Francji, protestanci, jak np. Guizot, mogli objąć tekę ministra spraw zagranicznych, za czasów monarchji lipcowej; żydzi, jak np. Crémieux, mogli być ministrami sprawiedliwości i wyznań podczas rzeczypospolitej 1848 r.

Inny żyd, Fould, został ministrem skarbowości w epoce panowania Napoleona.

Ale cóżby wynikło w Hiszpanji, gdyby zniesiono przysięgę w kortezach i gdyby się zjawił deputowany izraelita, pragnący w izbie wykazać, iż odkrył tajemnicę ocalenia naszych finansów!

Czy mianowanoby go ministrem skarbu?

Widzę, że kilku z deputowanych większości mówi: „tak”; lecz nie mam dosyć zaufania do przekonań tego stronnictwa, domagam się zatem ścisłego i niedwuznacznego wyjaśnienia tej ważnej kwestji“.

Głos Sagasty.

„Panowie deputowani!

Aby odpowiedzieć na kwestją podniesioną przez pana Martosa, muszę przedewszystkiem zwrócić uwagę na jego sposób tłumaczenia ustawy, utrzymuje bowiem, że chcemy pominąć w tekście 1876 r. te zasady, na których się opiera konstytucja z r. 1869.

Tak być nie może!

Jakie przeszkody wypływają z ustawy 1876 r. dla swobody wyznań zagwarantowanej poprzednio?

W kwestji samej religji ostatnia ustawa jest liberalniejszą od dawniejszej; pyta się deputowany, czy ten, kto nie wyznaje religji katolickiej, może się ubiegać o wszelkie urzędy publiczne i czy w konstytucji niema ku temu żadnej przeszkody?

Skoro kraj wybierze deputowanego izraelitę lub rząd zawezwie go do zasiadania w radzie, a kortezy powołanie zatwierdzą, to będzie on się znajdować pomiędzy nami, na takich prawach, jak i każdy inny.

Czy jest jaka w tym względzie przeszkoda w ustawie z 1876 r.? niema! bo i konstytucja z 1869 r. brzmi tak samo.

Prawa polityczne nie odróżniają wyznań religijnych; jeżeli więc konstytucja z 1876 r. nie stosuje, lub nie ustanawia wyraźnie oddzielnych warunków dla tych, co nie należą do wyznania powszechnego, to jedynie z tych pobudek, że byłoby to zupełnie zbytecznem a wiadomo, że umiejętna redakcja przepisów powinna odrzucać pleonazmy.

Powtarzam raz jeszcze, panowie deputowani, że nasza ustawa nadawcza zaprowadza swobodę wyznań w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, dzięki czemu kraj wznosi się na takie wyżyny, do jakich nigdy nie miał dostępu.

Konstytucji tak, jak obecna, liberalnej nie widzieliśmy dawniej, to też państwo nie znajdowało się nigdy na stopie takiej pomyślności, jak w chwili bieżącej; porządek i błogi spokój zakwitły u posiadaczy zdrowych zasad i równości prawa”.

Na tych słowach Sagasty zamknięto posiedzenie, którego rezultat powinien być wzorem dla stronnictw pomiędzy sobą walczących.

Nam, stojącym zdala od utarczek parlamentarnych, dyskusja ta rzuca jasne światło na stosunki obecne w Hiszpanji, przekonywając, że nie duch czasu, ani wpływ partji kierują opinją publiczną, ale zdrowy zmysł rządu i umiejętne ustawy.

Ten jeden fakt wystarcza nam do odepchnięcia stronnych insynuacyj bezwyznaniowców, co utrzymują, że wpływ kościoła narusza równowagę w stosunkach i oddziaływa na swobodę sumienia.

Fałsz to niegodny dyskusji.

Ad. N.

W sprawie budowy gmachu szkolnego.

Doświadczenie pedagogiczne uczy, że złe pomieszczenie szkoły stawia niemałe przeszkody w pożądanem wychowaniu młodzieży; to też wszędzie za granicą, gdzie oświata kwitnie, budowle szkolne są przedmiotem szczególnej troskliwości. U nas sprawa ta mało dotąd poruszaną była. Sądzę przeto, iż wszyscy pojmujący należycie jej ważność, a tem bardziej i prasa perjodyczna, zrobią ważną przysługę młodemu pokoleniu, zwracając na nią uwagę nietylko pp. budowniczych i wychowawców, lecz i całego społeczeństwa.

Gmach szkolny, odpowiednio urządzony, przynosi nieobliczone korzyści równie kształcącej się młodzieży, jak nauczycielom i zwierzchności szkolnej.

Dogodne warunki higieniczne szkoły zapewniają młodzieży nabycie wiedzy bez nadwerężenia zdrowia; odpowiednie zaś warunki pedagogiczne, ułatwiając zwierzchności nadzór, utrudniają zarazem popełnianie zwykłych błędów młodzieży; przyczyniają się zatem do zmniejszenia nagan i kar, a przez to samo podnoszą moralność, której rozkwit wpływa znowu na zdrowie ducha i ciała przyszłego społeczeństwa.

Lecz dobrze urządzona szkoła nie samo tylko zdrowie i moralność uczniów zabezpiecza; nauka nie mniejszą stąd korzyść odnosi. Dosyć tu wspomnieć o uwadze uczniów, jako głównej podstawie rzeczywistych postępów. Czyż może ona kwitnąć tam, gdzie brak świeżego powietrza sprowadza ociężałość umysłów? czyż nie-

---

słów parę i ten, oddaliwszy się z izby na chwilkę, powrócił wnet, portjerę podnosząc i wołając:

—Imćpanowie Paweł Krassowski herbu Rogala i Ambroży Lewicki herbu Rogala... do króla jegomości!...

Izba, do której weszli, obszerna, kobiercem wysłana, w sztukaterje i złocenia zdobna, umeblowaną była w sposób taki, iż od pierwszego oka rzutu rozpoznać się dawała, jako jedna z tych, w których królowie rozmyślają w samotności lub też naradzają się z najzaufańszymi. Były tam szafy z księgami, stoły z przyborami do pisania, mapy geograficzne na ścianach rozwieszone i siedzenia dla osób dwunastu najwyżej. Jedno z nich zajmował mąż sędziwy, siwizną okryty, krępy, barczysty i nacechowany łagodnym a spokojnym oblicza wyrazem. Przy nim nie było nikogo. Na ciemnej, aksamitnej odzieży przewijał się przez piersi łańcuch złoty, którego jedno z ogniw spoczywało w palcach męża sędziwego. Starosta poznał króla; postąpił od proga kroków kilka i zatrzymał się w uszanowanie znamionującej postawie.

Imć Lewicki cofnąć się chciał, lecz na skinienie króla pozostał.

— Waszmość— odezwał się Zygmunt z pominięciem słówka wstępnego— siostrzeńca mego nazwałeś zdrajcą...

— Nazwałem, mości królu...— odrzekł starosta głosem, w którym wzruszenie lekkie czuć się dawało.

— Nazwałeś...— powtórzył król, wpatrując się w szlachcica i dodał po chwili, ukazując mu oczami siedzenie.—Siadajże i powiedz, dla czego...

— Dla tego, że siostrzeniec waszej królewskiej mości Bogu się sprzeniewierzył, obowiązki zakonnika nogami podeptał i przysięgę złamał...

— Czy myślisz, że o tem nie wiem?...

— Nie myślę tego, mości królu...— odparł starosta— ale myślę, że nie wiesz, że złamie on i tę przysięgę, którą na rynku wykonał...

— Czuwać będziemy, ażeby się nie dopuścił tego...

— Czuwać?...— rzekł starosta na pół do siebie.

— Zdaje się waszmości, że to rzecz trudna... Była trudna, jak długo wielcy mistrzowie krzyżaccy opierać się mogli o Niemcy, dla tego że na pół jeno od korony polskiej zależeli, a w drugiej połowie uznawali się mandatarjuszami państw obcych. Dziś pozostali osamotnieni i w osamotnieniu swojem innego oparcia nie mają, tylko nas. Czuwać więc będzie nam łatwo...

— Byłoby jeszcze łatwiej, gdyby się było krzyżaków przeniosło w strony takie, gdzie są niewierni do nawracania i krainę pruską Polsce na nowo przywróciło...

Król głową pokiwał.

— Myśleliśmy o tem...— odpowiedział— aleśmy nie mogli dokonać tego...

— Z powodu siostrzeńca...

— Co?..— zapytał Zygmunt, jakby nie dosłyszał.

— Z powodu, że synowie siostry rodzonej waszą królewską mość opadli...

Zygmunt groźnie na szlachcica spojrzał i, policzki wydymając nieco, z głębi piersi odetchnął.

Szlachcic prawił dalej:

— Gwoli siostry poszły Prusy, poszła wiara, poszła cnota, a na miejsce tego wszystkiego weszła... zaraza morowa... która nam może we znaki się nie da, ale... dzieciom... wnukom naszym... Co?...— zapytaniem zakończył.

— Co?...— zapytał król.

— Po nas idą dzieci, wnuki i prawnuki, mości królu...

— Waszmość zadaleko w przyszłość sięgasz, a przyszłość w ręku Boga...

— W Bogu też nadzieja... podchwycił szlachcic, który coś chciał powiedzieć jeszcze.

Lecz Zygmunt niemiłych dlań rzeczy słuchać nie chciał.

— Hm...—mruknął i dłonią kiwnął, głowę chyląc i powieki mrużąc.

Starosta zamilkł. Chwilka czasu upłynęła w milczeniu, którą przerwał król, wystosowując do imć pana Pawła zapytanie następujące:

— Waszmość Krassowski... Krassowski: czy nie kum mój?...

— Kum przez prokurację, najmiłościwszy panie... Oto prokurator... — odparł ręką na imć Lewickiego wskazując.

— Cóż waszmość do Krakowa sprowadza?...

— Sprawa krzyżacka... Miałem na celu przestrzedz waszą królewską mość, alem się spóźnił; koń mi zakulał... Przyjechałem po harapie... I odjeżdżać już zamierzałem...

— Bez widzenia się ze mną?... — zagadnął Zygmunt tonem wymówki.

— Ha!... Ten hołd głupi zirytował mnie... Gdyby nie imć Lewicki, byłbym z rynku do domu z powrotem pojechał wprost... Zrobiłem, co mi nakazywało sumienie: nie mogłem waszej królewskiej mości ostrzedz, zaprotestowałem...

— Dobitnie...—dodał król tonem żartobliwym.— Dobrze się jednak stało... Gdyby nie protestacja ta, nie byłbym oglądał oblicza waszmości... Czy się tak godzi!... hę?... Waszmość w irytacji zapomniałeś, żeś mi kumem...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wygodna ławka albo zbyt bliskie sąsiedztwo kolegi psotnika może zachęcić ucznia do utrzymania uwagi, skoro zwierzchność szkolna, skrępowana nieprzełamanemi trudnościami rozkładu lokalu, nie jest w możności czuwać nad uczniami w każdej chwili?

Teraz ośmielę się zapytać, czy szkoła, od której zależy przyszłość naszych dzieci, nie powinna zajmować każdego ojca i matki? Czy zadośćczynimy obowiązkom społecznym, zajmując się troskliwie, a często i z niemałym nakładem, mniej doniosłemi sprawami, jak np. urządzaniem obszernych i wygodnych zakładów gastronomicznych, teatrzyków ogródkowych, lub ogłaszaniem drobiazgowych spraw choćby z drugiej półkuli, a zapominamy o nierównie ważniejszej sprawie wychowania młodzieży? i dopiero wtenczas, gdy choroba fizyczna lub moralna grozi życiu naszego dziecka, oglądamy się, skąd złe wzięło początek? Błędy młodzieży po większej części przypisujemy niestaranności lub nieumiejętności nauczycieli i przełożonych. nie pytamy się jednak, z jak wielkiemi trudnościami walczyć, ile sił i zdrowia stargać oni muszą, częstokroć bezowocnie.

Słuszną jest poniekąd tegoczesna zasada pedagogiczna, by karę zastąpił ścisły nadzór; zastanówmy się jednak, czy łagodząc karność szkolną a nie potęgując odpowiednio troskliwości naszej z innej strony wychowania, nie demoralizujemy młodzieży zamiast ją uszlachetniać.

Zasada powyższa, by przyniosła zdrowe owoce, wymaga idealnego nadzoru, a do takiego zbliżyć się można tylko przy ułatwionych środkach czuwania nad młodzieżą każdej chwili i w każdem miejscu. A chociaż najdoskonalszy gmach szkolny nie uchroni młodzieży od zdrożności bez gorącej pracy wychowawców, to jednakże z drugiej strony najszczersze usiłowania tych ostatnich, przy złych warunkach, w jakich się nasze zakłady naukowe znajdują, połowiczny tylko skutek osiągnąć mogą. Aby więc praca wychowawców przyniosła społeczeństwu plon obfity, zdrowy moralnie i fizycznie, — muszą być szkoły odpowiednio urządzone. Ale w jaki sposób? Na to pytanie mało kto z nas może odpowiedzieć wyczerpująco, gdyż sprawa ta jest nam prawie obca.

Pod wpływem tego pytania i myśli powyżej wypowiedzianych ogłosiłem konkurs na plan wzorowego gmachu szkolnego, skoro tylko życzliwe poparcie dozwoliło mi wskazać miejsce, gdzieby takowy mógł stanąć.

Pierwotnie mając słabą nadzieję, bym, otrzymawszy odpowiedni projekt budowy, mógł go urzeczywistnić, sądziłem, że korzyść z ogłoszenia konkursu będzie jedynie w zajęciu się tą sprawą szerszej publiczności i w obznajmieniu się z nią pp. budowniczych; ogłosiłem przeto ów konkurs bezimiennie, uprosiwszy sz. redaktora *Kłosów*, by mi raczył być pośrednikiem. Wsparty jednak powtórnie życzliwością jednego z najpierwszych tutejszych prawników, ułożyłem projekt wspólnej pożyczki hipotecznej, przedstawiłem go niektórym ludziom dobrej woli, bliżej mi znanym, i tą drogą zyskałem do dnia dzisiejszego poparcie sześciu osób. A chociaż całkowita suma, potrzebna do urzeczywistnienia mego zamiaru, nie jest dotąd zapewnioną, bo dopiero w znacznej części pokrytą została; to jednakże poparcie, jakiego już doznałem, jest nowym dla mnie bodźcem, abym nie ustawał w połowie drogi, lecz dążył wytrwale do zamierzonego celu, — z nadzieją, iż znajdę więcej takich, co dla dobra przyszłego pokolenia zechcą poprzeć moje usiłowania.

Szczegółowego sprawozdania z przebiegu tej sprawy nie omieszkam podać do powszechnej wiadomości, skoro tylko potrzebny kapitał się zbierze.

Konkurs, jak wiadomo, doszedł już do skutku i został rozstrzygnięty. Prac nadesłano dziewięć, trzy z zagranicy, jedną z Petersburga, pozostałe zaś pięć prawdopodobnie z kraju. Tylko pięć na 150 pp. budowniczych praktykujących u nas, to trochę zamało wobec ważności przedmiotu. Przyczyna tego leży w nowości poruszonej sprawy, która wymagała przygotowawczych badań, gdyż ogólne wiadomości architektoniczne tutaj nie wystarczają. Serdeczne przeto podziękowanie należy się odemnie tym panom budowniczym, którzy nie zlękli się studjów szczegółowych, i prace swe dla dobra młodzieży poświęcili.

Rozstrzygnięcie konkursu jest nowym dowodem, iż budownictwo szkolne mało dotąd u nas było uprawiane; żaden bowiem projekt nie wypełnił wszystkich wymagań higieny i pedagogiki, mimo to, iż kilka prac, a między niemi dwie zagraniczne, z wielką sumiennością wykonane zostały, świadcząc o szczerych chęciach autorów.

Aby z tych usiłowań największą odnieść korzyść, projekt uznany za najlepszy został obecnie ulepszony w skutku spostrzeżeń i uwag poczynionych przy rozpatrywaniu prac wspomnianych, i szkic jego znajduje się już na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Teraz więc zwracam się z prośbą do tych pp. architektów, pedagogów i innych znawców, którzy ważność poruszonej sprawy należycie oceniają, o zainteresowanie się nią i poczynienie mi uwag, jakie im się nastręczą przy roztrząsaniu tego projektu.

Wojciech Górski.

Bal krakowski.

Kraków dnia 1-go lutego.

Wczorajszy bal kostjumowy, urządzony przez Koło artystyczno-literackie, był koroną tegorocznych zabaw krakowskich, tak pod względem ilości uczestników jak i pod względem świetności strojów i urządzenia.

Już o godzinie 8 i pół sala Sukiennic zapełniać się zaczęła, o godzinie 9-tej bowiem miało wyjść z sal Towarzystwa sztuk pięknych całe grono ukostjumowanych dam i panów.

Sala, ubrana kwiatami i girlandami, piękny przedstawiała widok.

Z obu stron przy wejściach ustawione zostały ozdobne estrady dla niebiorących czynnego udziału w zabawie. W środku sali urządzono rodzaj tronów; pod baldachimami miały zasiąść stałe królowe balów, to jest gospodynie. Muzyka pomieszczoną została na improwizowanej galeryjce nad drzwiami prowadzącemi do restauracji. Langierówka (sala od strony ulicy Szewskiej) zamieniła się częścią w buduar dla dam, częścią w cukiernię.

Koło 9 i pół sala była już przepełnioną, wielu mężczyzn zajęło przedsionek, oczekując na pochód kostjumowy, który opóźniał się z powodu wielkiego napływu ukostjumowanych...

Przed samą 10-tą muzyka dała znak rozpoczęcia balu.

Nastąpił podwójny polonez.

Pierwszy rozpoczęli zebrani w sali gospodarze i gospodynie. Prezydent Weigel podał rękę księżnie Jabłonowskiej. Za nim postępowali dostojny prezes Akademji z księżną Lubomirską, rektor Kuczyński z panią Ostaszewską i t. d.

Po przetańczeniu pierwszego poloneza otwarły się podwoje wystawy i oczom zgromadzonych okazało się malownicze grono: w pierwszej parze szedł Juljusz Kossak, lisowczyk, z królową Elżbietą austrjaczką, drugą żoną Zygmunta Augusta, którą świetnie przedstawiała hr. Konstantowa Przezdziecka.

Nie mogac spisać dokładnie wszystkich kostjumów, poprzestanę na wyliczeniu tych tylko, które szczególną zwracały uwagę wiernością i bogactwem:

hr. Stanisławowa Tarnowska miała na sobie arcyświetny kostjum z początków XVII wieku;

p. Miliewska przedstawiała mieszczankę Gdańska z XVI wieku;

p. Eydziatowiczowa była damą dworu z XV wieku; strój ten odznaczał się oryginalnością i bogactwem;

panie Rutowska, Stojowska, Germanowa i Wiśniewska reprezentowały czasy Marji Stuart;

p. Witowska dźwigała na sobie piękny strój wschodni;

p. Johnowa była pyszną arabką, druga pani Johnowa niemką z XVI wieku;

p. Małachowska przywdziała wytworny strój z czasów Ludwika XV;

pannie Łuszczkiewiczównie równie pięknie było w staro-greckim kostjumie, jak pannie Weiglównie w stroju dzisiejszych greczynek.

Biblijny ubiór Wschodu dobrze się nadawał do uroczej twarzyczki panny Kieszkowskiej.

W oryginalnym stroju staro-czeskim (autentycznym) wystąpiła pani Sidekowa.

Z damskich kostjumów fantazyjnych odróżniały się: Zima (panna Pietrarkiewiczówna) i Nerejda (panna Stachowiczówna, artystka sceny krakowskiej).

Włoszek, krakowianek, ukrainek, pasterek i t. d. było ze sto przynajmniej; skromniutkim a pełnym wdzięku strojem krakowianek odznaczały się panny Kossakówny, córki sympatycznego artysty.

Kostjumów męzkich było mniej znacznie — naliczyłem ich jednak do czterdziestu.

Juljusz Kossak jako lisowczyk imponował nietylko wiernością stroju, ale i znakomitą postawą...

Hr. Konstanty Przezdziecki wystąpił w wysoce oryginalnym i do tego autentycznym stroju tatarskim.

Ogólnie się podobały stroje arabskie pp. Szukiewicza i Ajdukiewicza.

Z malarzy oprócz wspomnionych wystąpili w kostjumach pp.: Abramowicz (dworzanin z XVI w.), Krzesz (mieszczanin z XVI w.), Herncisz (szlachcic włoski), Wojciech Kossak (góral) i Mroczkowski (z czasów Ludwika XV). Pod względem wierności, pierwszeństwo otrzymał kostjum p. Abramowicza, pod względem malowniczości p. Krzesza. Dziarsko wyglądał młody Kossak.

Pan Ziemięcki był dyplomatą z XVI wieku, pan Serkowski—Van-Dyckiem.

Kontuszowców uwijało się kilkunastu, między nimi J. Al. hr. Fredro; kilku krakowiaków, kilku rusinów dopełniało całości.

Tańce szły żwawo i ochoczo, zacząwszy od godziny trzeciej; przedtem bowiem niesłychany ścisk nie dozwalał na swobodę ruchów.

O 5-ej zakończył się bal, pozostawiwszy miłe dla uczestników wspomnienie, a w kasie komitetu 4,300 złr., czysty ztąd dochód wynosić będzie około 2,600 złr.

„Koło artystyczno-literackie" dowiodło, że umie urządzać... bale.

Komunikowane.

Od p. prokuratora warszawskiego sądu okręgowego otrzymujemy następny komunikat:

„Opłakana katastrofa d. 25 grudnia 1881 r. w kościele świętego Krzyża, która bezpośrednio poprzedziła wynikłe w mieście Warszawie anti-żydowskie nieporządki, wywołała w społeczeństwie, a następnie w prasie miejscowej i stołecznej rozmaite domysły o przyczynie nieszczęścia, które kosztowało życie tak wielu wypadkowych jego ofiar.

O zatrzymaniu w kościele podczas nabożeństwa złodzieja kieszonkowego, pojawieniu się bandy złoczyńców, specjalnie w celu wywołania zamięszania w pośród modlących się i skorzystania z tego dla własnego zbrodniczego zysku, nareszcie bezpośrednie zarzuty czynione ludności żydowskiej miasta Warszawy, że ona to przygotowała katastrofę — wszystko to swobodnie powtarzało się z ust do ust, i rozpowszechniało następnie z łatwością w szpaltach rozmaitych pism perjodycznych z najrozmaitszemi warjantami i komentarzami.

Obecnie kiedy tymczasowe śledztwo, przeprowadzone w celu wykrycia winnych rzeczonej katastrofy i wyjaśnienia istotnego jej powodu, zostało ukończonem i kiedy sąd okręgowy, roztrząsnąwszy śledztwo według porządku zaleconego w art. 277 ust. post. kar., wydał decyzję, okazuje się zupełnie możliwem wypowiedzieć prawdę i usunąć wszelkie domysły i wieści o przyczynie katastrofy, które zupełnie należą do sfery wymysłów.

Przedwstępne śledztwo wykryło, że w dniu 13 (25) grudnia 1881 roku w kościele św. Krzyża w liczbie innych modlących się, zgromadzonych w znacznej liczbie, znajdował się niejaki Władysław syn Wojciecha K... i którego żona podczas nabożeństwa zemdlała; podawszy jej pomoc K...i spostrzegł, że blisko niej druga kobieta również padła zemdloną, a tłumacząc to sobie ściskiem i strasznym zaduchem w kościele, obrócił się do najbliższych z tłumu i powiedział: „wychodźcie, bo kobiety mdleją"; wyrazy te w jednej chwili obiegły cały kościół i zaraz potem ktoś zażądał „wody".

Ostatnie to żądanie naturalnie wywołało popłoch w więcej oddalonym tłumie, gdzie lud nie mógł go dobrze zrozumieć i przedewszystkiem przypuścił, że w kościele wyniknął pożar.

Natychmiast też tłum rzucił się ku drzwiom wchodowym, gdzie wołanie „uciekajcie!", „wody!" i nareszcie „pożar!" rozlegających się jednocześnie, nie można już było powstrzymać żadnemi perswazjami, i one to wywołały straszny ścisk, który kilku ludzi przypłaciło życiem.

Ze wszystkich osób obecnych na nabożeństwie w kościele i badanych przy śledztwie nikt nie widział żydów, ani w samym kościele, ani też w drzwiach kościelnych i nikt nie zeznał, aby podczas nabożeństwa zdarzył się fakt usiłowanej kradzieży.

W najstraszniejszej chwili największego ścisku na schodach kościoła kilku ludzi zaduszono wielu poniosło mniej więcej ciężkie kalectwa, ale nikomu nie wyciągnięto nic z kieszeni.

Ta ostatnia okoliczność stwierdzoną została: 1) przez oględziny trupów, przy których nie znaleziono żadnych śladów ograbienia ofiar katastrofy i 2) przez brak zeznań o podobnych kradzieżach lub grabieży, zarówno ze strony osób, które odniosły kalectwa jak i ze strony obecnych w kościele i badanych w tym względzie na przedwstępnem śledztwie.

Zeznania wszystkich osób badanych na śledztwie dają wszelkie prawo wyprowadzenia wniosku, że żadnego postronnego przygotowania do katastrofy z dnia 13-go (25-go) grudnia nie było, że ruch modlących się ku drzwiom wchodowym kościoła nie był wywołany przez złoczyńców w celu ukrycia się przed pościgiem z powodu popełnionych przez nich kradzieży kieszonkowych, i że istotną przyczyną katastrofy był tylko fatalny wypadek: zemdlenie pani K...j, spowodowało żądanie wody, które tłum ze swej strony wytłumaczył sobie pożarem w kościele, i mając jeszcze w pamięci świeże wrażenie wywołane wiadomością o pożarze Ringteatru w Wiedniu, pod wpływem przerażenia rzuciła się ku drzwiom wchodowym kościoła i tem samem wywołał straszny ścisk, który pociągnął za sobą opłakaną katastrofę.

Z uwagi na te dane warszawski sąd okręgowy, roztrząsnąwszy w dniu 25-tym stycznia r. b. sprawy o katastrofie w kościele św. Krzyża, zadecydował:

w braku oznak przestępstwa zawiesić dalsze prowadzenia śledztwa w tym przedmiocie.

Prokurator warszawskiego sądu okręgowego *Połtan*."

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= We wrześniu 1880 r. — jak donosi *Gołos* — b. minister spraw wewnętrznych, hr. Loris-Melikow, zwrócił się do ministerjum oświaty z zapytaniem: czy urzędnicy służący w Królestwie Polskiem powinni podlegać oddzielnej składce na utrzymanie szkół początkowych w gubernjach tamtejszych? Kwestja ta obecnie rozstrzygniętą została w ministerjum oświaty w tym duchu, iż urzędnicy, pozostający w rządowej służbie w gubernjach Królestwa Polskiego powinni być uwolnieni od obowiązkowego udziału w składce na utrzymanie szkół początkowych. Ulga ta jednakowoż nie rozciąga, się na urzędników posiadających nieruchomości zajmujących się handlem lub rzemiosłem, ponieważ oni opłacają składkę nie jako urzędnicy, lecz jako właściciele, kupcy lub rzemieślnicy.

= Liczba obowiązanych do służby wojskowej, według danych urzędowych, wyniosła w 1881 roku 779,000 osób, mniej o 15,000 niż w roku poprzednim. Początkowo kontyngens oznaczony był na 235,000 ludzi, ale następnie obniżony został z Najwyższego rozporządzenia na 212,000 ludzi, z których 190,000 należy do głównego kontyngensu, a 22,000 do uzupełniającego. Ostatni pozostają w służbie czynnej tylko rok. Ogółem pobrano do służby 210,106 ludzi, t. j. o 1870 mniej niż przewidywano. Ostatnia liczba rozpada się na gubernje jak następuje: dostawiły zamało: kowieńska — 314 ludzi, bessarabska — 184, wołyńska — 143, suwalska — 122, lubelska — 121, wileńska — 117, podolska — 113 i mińska — 90. W gubernjach: łomżyńskiej, mohilewskiej, kaliskiej, połtawskiej, siedleckiej, tauryjskiej, czernihowskiej, kijowskiej i warszawskiej liczba ta waha się pomiędzy 30 —63. Według wyznań dostawili zamało: chrześcijanie— 87 ludzi, karaici — 8, machometanie — 69, żydzi — 1702.

= Zarządy dróg żelaznych otrzymały od ministerjum komunikacyj specjalny okólnik, w którym mieści się zawiadomienie, że dla dróg żelaznych, mających ruch niewielki, ministerjum postanowiło poczynić pewne ulgi wbrew ogólnym przepisom o eksploatacji dróg żelaznych. Ulgi te są następujące: a) na drogach rzeczonych zmniejszona być ma liczba pociągów pasażerskich lub ograniczony będzie przewóz pasażerów pociągami towarowo-pasażerskiemi; b) wysyłanie codzienne pociągów towarowych nie będzie obowiązujące; c) ruch w nocy może całkiem ustać; d) liczba drożników może być zmniejszona. Zarządy dróg żelaznych, według propozycji komitetu techniczno-inspekcyjnego, winny przesłać doń zawiadomienia, najpóźniej w dniu 13 marca, jakie mianowicie z tych ulg chcą zaprowadzić u siebie, dla zmniejszenia kosztów eksploatacji, i czy zamierzają stosować je na całej przestrzeni drogi, czy też tylko na części jej linji.

= Według doniesienia *St. Pet. Wied.*, w dniu dzisiejszym rozpoczną się posiedzenia biegłych w sprawie przesiedlania.

= Ministerjum oświaty rozesłało wszystkim kuratorom okręgów naukowych, celem poczynienia stosownych uwag, projekt zmiany kursu rocznego w gimnazjach na półroczny, w końcu każdego półrocza odbywać się mają egzamina promocyjne.

= Profesor nadzwyczajny Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, Popow, mianowany został profesorem zwyczajnym.

= P. oberpolicmajster w rozkazie do policji powtórnie zaleca baczyć na to, iżby okna i drzwi oszklone, wychodzące na ulicę w szynkach, bawarjach i innych miejscach cząstkowej sprzedaży napojów spirytualnych, a również w restauracjach nie mających pozwolenia na pozostawanie otwartemi po godzinie pierwszej po północy, zarówno w dzień jak i w nocy, nie były zasłaniane firankami, storami lub zamazywane kredą, a również zaopatrywane w szkła matowe.

= Ze składek wpływających na utrzymanie przy cyrkułach policyjnych izb ogrzewalnych, oraz na kupno drzewa rozdawanego bezpłatnie biednym rodzinom wydatkawano od dnia 27 stycznia do 13-go b. m. rs. 53 kop. 91½. Na dalsze wydatki pozostało rs. 186 kop. 22. Z przytułku w izbach w terminie wyżej wyrażonym korzystało osób 1839, drzewo zaś rozdano 165 biednym rodzinom.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia do 5-go do 11-go lutego r. b. Urodziło się: chłopców 224, dziewczat 245, razem 469 (więcej o 36 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 16, dziewcząt 19, razem 35 (mniej o 10 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 23 (chłopców 10, dziewcząt 13). Co do religji: katolickiej 160, prawosławnej 7, ewangielicko-augsburskiej 14, ewangielicko-reformowanej 3, wyznania mojżeszowego 277. Zmarło zaś: mężczyzn 123, kobiet 118, razem 241 (mniej o 26 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 9, kobiet 6, razem 15 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 16, dziewcząt 19, razem 35 (mniej o 10 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—44, najmniej w cyrkule X—13. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: ospa 48, zapalenie oskrzeli i płuc 33, nieżyt kiszek 33, suchoty płuc 23, uwiąd schyłkowy 9, płonica (szkarlatyna) 8, błonica i dławiec 5, udar (apopleksja) 5, zapalenie nerek 5, choroby organiczne serca 5, tyfus brzuszny 4. Z niewiadomych przyczyn zmarła 1 kobieta. Samobójstwo zdarzyło się raz (u mężczyzny). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 181 (więcej o 39 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 118, prawosławnym 17, ewangielicko-augsburskim 11, ewangielicko-reformowanym 1, wyznania mojżeszowego 34.

= W ciągu tygodnia od dnia 5-go do 11-go lutego r. b. dostawiono na targ prazki w ogóle 1,443 sztuk bydła (mniej o 471 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,179, krów 2; bydła miejscowego: wołów 145, krów 117. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 982, krów 2; na prowincję: wołów 197. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 49, krów 2; na prowincję: wołów 88, krów 68. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego: wołów 8, krów 12. Krów dojnych było 35 (mniej o 8 niż w tygodniu poprzednim). Przypędzono wieprzów 3,000 (więcej o 800 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,700, cielat 1,280 (więcej o 30 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego 4,493 pudów, wieprzowego 64, baraniego 11, cielęcego 634, razem 5,202 pudów (więcej o 449 niż w tygodniu ubiegłym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14, cielęce po kop. 15½ (taniej o ½ kop. niż w tygodniu poprzednim), wieprzowe po kop. 16½ (taniej o ½ kop.) Funt chleba razowego kosztował 3 kop., pytlowego 4½ kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 17, miękkiego po rs. 15. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 62½ (taniej o 4½ kop.) i rs. 1 kop. 50 (taniej o 5 kop.)

= Przy ulicy Drewnianej, w bliskości brzegu Wisły, ma być zbudowany specjalny skład na pomieszczenie rozmaitych odpadków, gałganów i kości; celem zbadania miejscowości, wskazania warunków i wydania opinji delegowaną została przez p. prezydenta komisja z urzędników i inżenierów miejskich złożona.

= Na mocy decyzji w dniu wczorajszym zapadłej stowarzyszeni Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem uwolnieni zostają na rok 1882 od opłaty ⅕% półrocznie, czyli razem ⅖% rocznie od zaciągniętej pożyczki, pobieranej na koszta administracji. Należy tu wytłumaczyć czytelnikom naszym przyczyny tej ulgi oraz fundusz na którym się ona opiera. Z kar za nieterminowe spłacanie rat Towarzystwa, z opłat depozytowych i t. p. tworzył się od początku istnienia Towarzystwa pewien fundusz. Fundusz ten z początku nie posiadał żadnego przeznaczenia. Prawo z r. 1859, określając fundusz rezerwowy Towarzystwa do wysokości 3% sumy udzielonych pożyczek, przewyżkę nad tę normę poleciło obrócić na fundusz t. z. użyteczności publicznej, który tworzył się przez czas pewien, następnie złożony został w Banku polskim do dyspozycji na cele użyteczności publicznej, ministerjum finansów i obecnie wynosi około 3,300,000 rs. Fundusz ten dotąd zużytkowany nie został. Prawo z r. 1869 do dziś obowiązujące zamknęło tworzenie się funduszu użyteczności publicznej, wysokość wymagalnego kapitału rezerwowego podniosło do 6% sumy pożyczek a przewyżkę przeznaczyło na korzyść stowarzyszonych. Od owej chwili do dnia dzisiejszego przy ciągłem wzrastaniu sumy pożyczek, powstający ze źródeł wskazanych wyżej fundusz doganiał swym wzrostem też pożyczki również ciągle się powiększając. Obecnie nakoniec gdy suma pożyczek dochodzi do sumy 100,000,000 rs., a wysokość kapitału rezerwowego już uzbieranego do 6,000,000 zadosyć się stało wymaganiom prawa, t. j. drugi stanowi już 6% pierwszej, a osiągnięta przewyżka obrócona być ma na korzyść stowarzyszonych. Z tej tedy przewyżki postanowiono w r. 1882 pokryć za stowarzyszonych owe ⅖% na koszta administracji. W okrągłych cyfrach ⅖% od 100,000,000 rs. wyniesie rs. 400,000, które stowarzyszeni w ten sposób zyskują w ciągu roku bieżącego. Powtarzamy raz jeszcze „w ciągu roku bieżącego“, gdyż co do lat następnych dopiero w każdym roku osobno decydować w tym względzie przyjdzie a to z tej przyczyny, że przy ciągłym wzroście sumy pożyczek przez towarzystwo udzielanych stać się może, że fundusz rezerwowy nie będzie w danym roku wynosił 6% tejże sumy i że fundusze użyte obecnie na ulgę dla stowarzyszonych będą musiały iść na dopełnienie tegoż funduszu rezerwowego.

= Tegoroczna wystawa koni i bydła roboczego na placu Ujazdowskim otworzoną będzie dnia 10-go czerwca, zamkniętą zaś zostanie po 12-dniowem trwaniu, dnia 21-go t. m. Publiczność będzie mogła zwiedzać wystawę nazajutrz po urzędowem otwarciu, t. j. w niedzielę. Roboty około budowy wystawy rozpoczęte być mają dnia 27-go marca. Ostateczny termin przyjmowania deklaracyj naznaczony jest na dzień 15-ty kwietnia. Same okazy nadsyłane być mogą od dnia 4-go czerwca do wigilji otwarcia wystawy; po tym terminie okazy nie będą wcale przyjęte.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w „Dalili“ (ab. zawiesz.) występ Heleny Modrzejewskiej.

* Artyści opery naszej śpiewają jutro po raz pierwszy uroczą operę Boita „Mefisto“.

* Pan J. K. Galasiewicz, autor „Czartowskiej ławy“, kończy nową pięcioaktową sztukę ludową, pod tyt.: „Wspólne winy“.

Ci, którzy mieli sposobność poznać ten utwór, oddają mu gorące pochwały i przepowiadają prawdziwe powodzenie na scenie.

Autor wybrał temat poważny, głęboko obmyślany, ale nadał mu właściwą formę charakterystyczną, odpowiednią sferze, w której rzecz cała się rozegrywa.

Stosunki wiejsko-obywatelskie znalazły w panu G. bystrego obserwatora i krytyka.

Wyczekujemy z ciekawością przedstawienia „Wspólnych win“ — prawdopodobnie na której ze scen ogródkowych, bo zapewne i tą razą nowa sztuka ulegnie starej tradycji i dopiero po odbytej wędrówce przez ogródki dostanie się do repertuaru naszych stałych teatrów.

* P. Stanisław Barcewicz wystąpił wczoraj z koncertem w teatrze wielkim i w kilku numerach dzielnie odegranych złożył świadectwo ciągłej pracy nad wydoskonaleniem strony technicznej instrumentu, nad którym młody skrzypek dziś już panuje jak dojrzały wirtuoz.

Ton silny, jędrny, okrągły, frazowanie szerokie, energja i werwa w pokonywaniu trudności przy spokoju stanowiącym główną cechę charakterystyczną gry p. Barcewicza—oto cenne przymioty, które koncertanta stawiają w rzędzie niepospolitych wirtuozów.

Co ważniejsza jednak, uwydatnia się w grze p. Barcewicza postęp w innym kierunku: interpretacja jest już dziś o wiele głębsza, szlachetniejsza, a pod tym względem pierwsza i trzecia część fantazji Brucha traktowane były z artystycznym polotem, który zapowiada jeszcze pełniejszy rozwój talentu dzielnego skrzypka.

Publiczność przyjmowała p. Barcewicza gorąco, na co w zupełności zasługuje koncertant dobrze reprezentujący naszą sztukę na obczyźnie.

= Odczyty.

Dzisiaj tedy o godzinie piątej pierwszy odczyt prof. Stanisława Tarnowskiego: „O dalszym rozwoju poezji romantycznej”.

Drugi odczyt odbędzie się w piątek, trzeci w niedzielę.

Po prof. Tarnowskim wejdzie we czwartek przyszły na katedrę prelegencką w sali ratuszowej pan Aleksander Kraushar i mówić będzie: „O dawnej palestrze polskiej“.

Następną prelekcję na korzyść osad rolnych wypowie p. Jaksa Bykowski pod tytyłem: „I czegóż naszej białogłowie potrzeba”.

Za dni też kilka rozpocznie się szereg odczytów popularno-naukowych na rzecz wydawnictwa „Pamiętnika fizjograficznego“.

Pierwszy odczyt mieć będzie w sobotę przyszłą p. J. Boguski „O włożeniu białego światła na barwy”.

Drugi odczyt, stanowiący dokończenie pierwszego, przypadnie w dniu 4 marca.

Z kolei w dniu 11 marca wykładać ma p. Napoleon Milicer: „O analizie spektralnej, zastosowanej do chemji.“

W dniu 18 marca p. J. Jędrzejewski mówić zamierza „O słońcu“.

P. Stanisław Kramsztyk za temat odczytu, zapowiedzianego na dzień 25 marca, obrał sobie: „Gwiazdy stałe, mgławice i komety“.

Szereg odczytów zakończy p. Bronisław Znato-

wicz w dniu 29 marca wykładem „O jedności materji.“

= Do wiadomości.

Jeden z naszych archeologów, poszukujący starożytnych narzędzi z kamienia i krzemienia jako to toporków, klinów, dłutek, strzałek i t. p., które należą do dziedziny jego badań naukowych, znajdować się będzie w redakcji naszej, t. j. jutro we czwartek, od godziny 9-ej do 11-ej rano.

Osoby przeto, które posiadałyby podobne przedmioty do zbycia, raczą się w pomienionym czasie zgłosić do redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

= Ostrzeżenie.

W ostatnich czasach bardzo często się zdarza napotykać w obiegu bilety kredytowe umyślnie obrywane, lub dla upozorowania opalane.

Czynią to ludzie złej woli, którzy z oberwanych części sklejają nanowo bilety, ręcznie fałszują podpisy, puszczają bilety w obieg i tym sposobem narażają ludzi na nieuniknione straty.

Zwraca się zatem uwagę, ażeby publiczność w przyjmowaniu takich biletów, lub biletów, którym brak pojedyńczych części, była ostrożną i baczną zwracała uwagę od kogo pochodzą, w celu wykrycia winnych i pociągnięcia ich do surowej odpowiedzialności i kary, jaka prawem na fałszerzy pieniędzy jest ustanowioną.

= W sam czas!

Na Tamce pod nr 36 Adam P., lat 22 liczący, poszedłszy do miejsca ustępowego z postanowieniem odebrania sobie życia, zaczepił pętlę o hak, założył ją na szyję i już miał zawisnąć w powietrzu, gdy stróż przechodzący spostrzegł go i przeszkodził w samobójczym zamiarze.

P. objawił podobno wybawcy swemu gorącą wdzięczność...

= Samobójstwo.

W dniu dzisiejszym pisarz wojskowy, Maurycy T., lat 26 liczący, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Samobójstwo dokonane zostało w domu pod nr 67 na Nowym-Świecie.

= **Echa z prowincji.**

* W Łodzi otwarty został w tych dniach szpital izraelicki, założony staraniem tamecznego fabrykanta K. Poznańskiego.

W szpitalu mieści się na początek 20 łóżek.

Kierunek lekarski zakładu objął dr. Cohn.

* Rada nadzorcza ochotniczej straży ogniowej w Radomsku uzyskała pozwolenie władzy na urządzenie sześciu amatorskich przedstawień.

Dochód z tych przedstawień przeznaczony będzie na rzecz straży ogniowej.

Pierwsze przedstawienie, złożone z trzech jednoaktowych komedyj: „Filiżanka herbaty“, „Podejrzana osoba„ i „Ciężka próba”, odbyło się w ubiegłą niedzielę.

* Na utrzymanie szkół początkowych w Piotrkowie rozłożono na wszystkie gminy rs. 4626 kop. 70; kasa miejska wypłaca na ten cel rs. 1590.

Ogólne wydatki na szkółki początkowe miejskie wyniosą w roku bieżącym rs. 6216 kop. 70.

* Złożone przez obywateli ziemskich guberni kaliskiej rs. 2000 przeznaczone zostały na utworzenie wieczystego stypendjum imienia b. prezesa dyrekcji szczegełówej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kaliszu, ś. p. Stanisława Ścibora Chełmskiego.

Obecnie stypendjum to, mające być wypłacane z procentów od wzmiankowanej sumy jednemu z ubogich uczniów gimnazjum kaliskiego, pozyskało już zatwierdzenie władzy wyższej.

= Wypadki kolejowe.

W dniu 21 b. m. na stacji Sosnowice, kolei warszawsko-wiedeńskiej, przed samem odejściem pociągu osobowego ujrzano duży płomień, wydobywający się z ostatniego wagonu trzeciej klasy...

Przybiegła z pomocą służba ujrzała w środku cały wagon w płomieniach.

Na szczęście w wagonie tym nie było pasażerów, a odczepienie rychłe palącego się wagonu położyło tamę dalszemu szerzeniu się ognia w pociągu.

Jak się zdaje, pożar powstał z okowity, złożonej w pęcherzach tuż przy gorącym piecu.

W nocy z dnia 18 na 19 b. m. na stacji Iwangród, kolei nadwiślańskiej, pociąg towarowy wchodzący na stację wpadł na wagony od drugiego pociągu.

Wskutek tego parowóz i pięć wagonów uszkodzonych zostało.

Ze służby pociągowej w wypadku tym zranieni zostali: maszynista Hofman, jak również konduktor Ptaszyński i smarownik Berliński.

Prawdopodobnie przyczyną wypadku było złe nastawienie zwrotnicy.

= **Wypadki na prowincji.**

W dniu 9 b. m., kolonista ze wsi Pęchrotka, w powiecie łomżyńskim, wracając z lasu, obok wozu naładowanego drzewem, wskutek obalenia się nań wozu, zabity został na miejscu.

Dnia 3 b. m., pod osadą Wólka Drążewska, w powiecie makowskim, mieszkaniec tejże osady Jan Dąbek, wpadł do wody i utonął.

Dnia 11 b. m. we wsi Gawajew, w powiecie pińczowskim dwuletnia Anna Pieprzowska, pozostawiona w domu bez nadzoru starszych, zbliżywszy się do ognia płonącego w piecu i zapaliwszy na sobie ubranie, spaliła się.

Takąż samą śmiercią zginęła we wsi Brodzowice, w powiecie bendzińskim trzyletnia dziewczynka Stanisława Jurczykówna.

Przed kilkoma dniami w mieście Biała Podlaska dwuletni uczeń gimnazjum Elicki, ślizgając się z bratem swoim na rzece, wskutek załamania się lodu, wpadł do wody i zanim pomoc przybyła, utonął.

W dniu 6 b. m., w osadzie Borzyszówka, w powiecie sochaczewskim, dwie służące dworskie Ludwika Sobczakówna i Franciszka Skopczyńska, w skutek zawczesnego zamknięcia pieca, zagorzały.

Rychła pomoc lekarska zdołała Skopczyńską uratować, Sobczakówna nieostrożność przypłaciła życiem.

= **Wypadki.**

* Jan B. i Jankiel F., na ulicy Freta, pokłócili się między sobą. od kłótni przyszło do bójki, w której pierwszy drugiemu zadał nożem ciężką ranę w rękę.

* Wczoraj, o godzinie 9-tej wieczorem, powożący dorożką nr 633 na Oboźnej przejechał 73-letnią staruszkę Katarzynę S. i mocno ją skaleczył.

* Srul G., powożący dorożką nr 277, na rogu Senatorskiej i Miodowej, najechał na dorożkę nr. 220 i mocno ją uszkodził.

Ze świata

✕ **Dr Stanisław Warnka** zakończył dnia 20 b. m. życie w Poznaniu. Młody jeszcze a pełen już zasług uczony poznański urodził się dnia 15-go listopada 1845 roku w Łabieszynie. Uniwersytet odbył w Wrocławiu i Berlinie, gdzie zwrócił na siebie szczególną uwagę profesora historji Droysena, który go zaliczał do najulubieńszych i wielkie nadzieje rokujących uczniów. Następnie otrzymawszy stopień akademicki doktora filozofji został nauczycielem w gimnazjum poznańskiem św. Marji Magdaleny, gdzie pozostawił po sobie chlubną pamięć. Dzięki germanizacyjnemu systemowi Falka wyrwany został w r. 1875 z koła gorąco miłującej go młodzieży i wysłany do lichej mieściny niemieckiej Kosfeld nad granicą Holandji. Warnka nie przyjął tej posady, równającej się moralnej i umysłowej śmierci i objął prywatne miejsce nauczyciela w szkole handlowej miejskiej w Lipsku. Warnka przygotowywał się teraz gorliwie do objęcia ofiarowanej mu katedry geografji na uniwersytecie lwowskim, ale groźnie rozwinięta choroba piersiowa zmusiła go do porzucenia tych planów i opuszczenia Lipska w roku 1879. Ostatnie lata przebył w Poznaniu. Pozostawił on po sobie znakomite dzieło: „Joachima Lelewela zasługi na polu geografji“ (1878), monografję polityczno-historyczną: „Franciszek Deak,“ mnóstwo rozpraw naukowych, przeważnie geograficznych, drukowanych w *Ateneum* warszawskiem i w *Przeglądzie naukowym* lwowskim, tudzież jako piękny rezultat pracy publicystycznej, kilka tomów artykułów społecznych, politycznych i naukowych, drukowanych w *Dzienniku poznańskim*, które stanowiły jego ozdobę i budziły najżywsze zajęcie w kołach obywatelskich W. Ks. Poznańskiego.

✕ **Skarb.** Dnia 7-go b. m. w jednej z cegielń parowych pod Opolem, na Szląsku pruskim, wykopano 576 starych monet w worku płóciennym, między niemi dwa dukaty austrjackie z lat 1588 i 1604. oraz rozmaite inne srebrne pieniądze z lat od 1519 do 1604. Większa część monet jest bardzo dobrze zachowana; wiele między niemi jest polskich z wizerunkiem Zygmunta III-go. Jednocześnie wykopano srebrny pasek damski prześlicznej roboty, który jednak przy odkopywaniu został uszkodzony.

✕ **W setnym dziesiątym roku** życia umarła w zeszłym tygodniu w Homoku na Węgrzech niejaka Józefa Salamon, od 60 lat owdowiała. Staruszka aż do śmierci trzymała się bardzo dobrze.

✕ **Rozsądny zakaz.** Rząd bawarski w Szwabji i Neuburgu wydał władzom powiatowym rozporządzenie, aby nie dozwalały na urządzanie dziecinnych zabaw, balików kostjumowych i t. p. rozrywek, które się do demoralizacji młodzieży przyczyniają. Uczniom i uczennicom szkół publicznych zabroniono surowo z tych samych względów uczęszczać na tego rodzaju zabawy bądź to w miejscach publicznych, bądź też na zebraniach prywatnych pod zagrożeniem surowej kary. Zawcześnie kwiatki, zawcześnie w sztucznej rozkwitać cieplarni!...

✕ **Działo rewolwerowe.** Z Tulonu donoszą: W porcie tutejszym od dnia 15-go b. m. odbywają się próby z nowem działem rewolwerowem systemu Holkitsck'a, który ma na celu głównie ochronę okrętów wojennych od łodzi torpedowych. Dotychczasowe próby wypadły zadawalniająco, przy użyciu bowiem działa rewolwerowego żadna z łodzi takich nie mogła się zbliżyć do okrętu tak, aby go ze skutkiem zaatakować.

✕ **Psy przemytnikami.** Jeden z dzienników szwajcarskich opowiada: „W Chiasso, na granicy szwajcarsko-włoskiej można widzieć codziennie 10 do 20 psów na stacji kolejowej, „wysiadających“ z wagonów pociągu, który tam przybywa w godzinach porannych. Psy te stanowią formalną, zorganizowaną bandą przemytniczą. Tak są bowiem nauczone, że codziennie nocą i manowcami po górach i lasach wracają z Chiasso przez granicę szwajcarską do Como, objuczone rozmaitemi towarami, które uwiązane mają do szyi. Psy te nietylko doskonale znają ścieżki graniczne, mniej strzeżone, ale także każdego strażnika cłowego.“

✕ **Zmarły prezydent** Unji północno-amerykańskiej, Garfield, nie zeszedł z tego świata w takiem ewangelicznem ubóstwie, jak o tem donoszono pierwotnie. Majątek jego składał się z pięknego domu w Washingtonie, gospodarstwa w Mentor, w stanie Ohio i około 100,000 dolarów w ruchomościach. Wszystko to w postępowaniu spadkowem oceniono na 600,000 dolarów, czyli 1,200,000 złr. Spadkobiercą prezydenta jest wdowa po nim.

✕ **Przezorność artysty.** August Wilhelmj, znakomity skrzypek podróżuje obecnie i daje koncerta w Nowej Zelandji; przedtem bawił w Honolulu. Pielgrzymka artystyczna opłaciła mu się sowicie; nie chcąc wszelako kapitałów swoich powierzać prywatnym bankierom, ani wozić ich w gotówce ze sobą, Wilhelmj wpadł na oryginalny pomysł: skupuje brylanty i zbiera kosztowną kolekcję, która ma wartość pieniędzy, zabiera mało miejsca i daje się nosić zawsze przy sobie...

✕ **Także przyczyna.**

Wychodzący w Borlingtonie dziennik pod tytułem *Jowa-Tribune* zamieścił następujące ogłoszenie:

„Redaktor pisma uprasza swych prenumeratorów o pobłażanie, jeżeli treść dzisiejszego numeru przedstawi im się skąpo i niezajmująco, ale niechaj wytłumaczeniem jego będzie tęgi i zdrowy chłopak, którym go dzisiaj rano małżonka obdarzyła; zapewnia się przy tem, że ten wypadek tak rychło znów się nie powtórzy.“

Przynajmniej otwarcie i bez ceremonji.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Dla ofiar opłakanych wypadków

Na ulicach Warszawy.

Za pośredn. *Tyg. ilustr.* rs. 5, administracja gazey *Reform a* z Krak owa 7 guldenów i rs. 1.

t **Do rozpórządzenia dra Natansona.**

L. Ajteszyc rs. 3.

Dla biednych do uznania redakcji.

P. K. rs. 1.

Na pomnik Mickiewicza.

Edward Odynecki z Pawłogrodu rs. 3, delegowany z okręgu XXX oddziału 6 W. Tom. rs. 3.—Ogółem złożono rs. 2252 k. 5.

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników cyrkułu VII.

Za pośr. *Tyg. ilustr.* rs. 2, W. K. na intencję Jadwigi rs. 2, stróż Walenty Konaur jako kara rs. 1. Dziś rs. 5 dołączając rs. 3 pomieszczone w oddzielnym artykule czyni rs. 8.—Ogółem **rs. 3,431.**

Dla Skarbka Malczewskiego.

Za pośredn. *Tyg. ilustr.* rs. 28, Walerjan B. rs. 1.

Na koszta wyprawy do Afryki.

Leontyna Si. rs. 1, Jadwiga Wasil. rs. 1, A. H. rs. 1, warszawianka P. H. z Kurlandji rs. 3.

Na naprawę zegara po-pijarskiego.

Kowalski i H. Mejlert rs. 6.

Na instytut moralnej poprawy dzieci.

Nauczycielka wyższa Z. M. rs. 2.

Dla nędzy wyjątkowej.

Stangret Józef z remizy 28 Marszałkowskiej za spóźnienie się rs. 1, T. B. k. 50.

— *A. n.* Zebrane w d. 17 lutego na przyjacielskiej zabawie w domu państwa S. rs. 1 k. 80 i załączając przy tem rs. 1 k. 20, razem rs. 3, mam zaszczyt złożyć na kasę rzemieślniczą. *S. Kowalski.*

— Składam rs. 2 t. j. k. 75 otrzymane od pani A. Cz. lecz nie należne mi, dodając od siebie rs. 1 k. 25 przeznaczając na koszta wyprawy do Afryki.

H...e.

✝ Nieliczny orszak, złożony z uczniów i uczennic, kolegów i przyjaciół ś. p. **Wincentego Trybulskiego**, odprowadził wczoraj zwłoki jego na miejsce spoczynku wiecznego.

Zmarły dwa lata tylko przebywał w Warszawie, nauczając w zakładach żeńskich, a nadto w bieżącym roku naukowym w szkole technicznej drogi warszawsko-wiedeńskiej.

Ś. p. Trybulski urodził się w Pińczowie w r. 1842, gdzie też początkowo się kształcił; ukończywszy zaś gimnazjum w Piotrkowie, w r. 1860 udał się do uniwersytetu petersburskiego na fakultet matematyczny, przeniósł się jednak w r. 1862 do Warszawy, aby uczęszczać do otwartej wówczas Szkoły głównej.

Trybulski był człowiekiem umiejącym pracować, gdziekolwiek go los zapędził. Skorzystał z pierwszej zmiany, zaszłej w jego warunkach, aby wrócić do pracy naukowej. Zajął się początkowo gorliwie studjowaniem języka angielskiego i ułożył w tej epoce słownik angielsko-polski, dotąd pozo-

stający w rękopiśmie. Obok tego oddał się nauczaniu. Otoczenie dozwalało tylko jąć się pedagogicznej pracy na polu elementarnem. Umiłował to zajęcie, a pracując szczerze, wciąż się doskonalił. W róciwszy w r. 1870 do kraju, lat 10 spędził jako nauczyciel prywatny, początkowo u pp. Kozłowskich w okolicach Jędrzejowa, później zaś u pp. Górskich w Woli Pękoszewskiej pod Warszawą.

W tem ostatniem miejscu przebywając, ułożył wzorowy elementarz wraz ze szczegółami dla uczących objaśnieniami p. t. „Stopniowana droga do książki“, a nadto zredagował znakomity artykuł p. t. „Arytmetyka”, ogłoszony w tomie pierwszym „Encyklopedji wychowawczej”.

Nie tu miejsce szczegółowo się nad temi pracami rozpisywać; powiemy tylko, iż „Arytmetykę“, rezultat mozolnych studjów, zalecają głównie dwie rzeczy: po pierwsze benedyktyńska cierpliwość w zapoznaniu się z najdawniejszemi arytmetykami u nas wyszłemi, powtóre przeprowadzenie umiejętne historji metod używanych w naszym kraju przy uczeniu arytmetyki.

Kto zaś zapoznał się ze „Stopniowaną drogą do książki“, kto zdał sobie sprawę z pracowitości autora, jego staranności i pomysłowości w opracowaniu, zachowania tła swojskiego, oraz widocznego umiłowania przedmiotu, ten natchnąć się musiał prawdziwą czcią dla zmarłego. Nie szukał on rozgłosu. Książkę wydał swym nakładem. Nie reklamował się. Dla tego o niej u nas dość cicho.

Może teraz, gdy nad jej autorem ziemia się zwarła, ta jego praca, zwykłą u nas koleją, stanie się wziętą i w obszerniejszych kołach pożyteczną, co było pobudką i pragnieniem zmarłego.

M. A. Baraniecki.

≌ Dnia 20-go lutego, w kościele św. Aleksandra, pobłogosławiony został związek małżeński między p. Tymonem **Świerżewskim**, synem obywatela ziemskiego w Inflantach, a panną Heleną **Zaleską**, córką b. obywatela ziemskiego w grojeckiem. Nazajutrz młoda para wyjechała do Inflant. —572—

Nekrologja.

† W dniu 23 b. m., we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Heleny Pawlikowskiej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, na Krakowskiem-Przedmieściu żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —186

† Dnia 23 b. m., we czwartek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Apolonji z de Saint-Laurent **Kobyłeckiej**, wdowy po radcy stanu, odbędzie się za spokój jej duszy, oraz za duszę ś. p. Józefa **Kobyłeckiego**, żałobna wotywa w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —561—

† Dnia 23 b. m., we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, za duszę ś. p. Emilji z Patlewiczów **Mąkierskiej**, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —565—

† Dnia 23 b. m., we czwartek, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci Ottona **Starzyńskiego**, b. mecenasa, odbędzię się wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —564—

† W dniu 23 b. m., we czwartek, odprawione zostanie w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-tej** zrana, za duszę ś. p. Seweryna **Łubieńskiego**, na które pozostała żona z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —570

† Za spokój duszy ś. p. Pauliny **Krakowowej**, w dniu jutrzejszym, dnia 23 b. m., jako w oktawę śmierci, odbędzie się o godzinie **11-tej** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które stroskana rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —579—

† Ś. p. Maksymiljan **Pawłowski**, obywatel miasta Warszawy, były cukiernik, rozstał się z tym światem dnia 20 b. m. Pozostała żona w ciężkim smutku wraz z całą familją zaprasza znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 23 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, do kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —577—

† Dnia 21 b. m., we wtorek, zmarł w Końskowoli (stacja Nowa Aleksandrja (Puławy), po długiej i ciężkiej chorobie ś. p. Bogdan **Moskalewski**, w 29 roku życia. Wyprowadzenie zwłok zmarłego do grobu familijnego w Garbowie nastąpi we czwartek, dnia 23 b. m., następnego zaś dnia odbędzie się pogrzeb; o czem stroskany ojciec zawiadamia krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —569—

† Ś. p. Marceli **Dobrosławski**, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 70, przeniósł się do wieczności w dniu 21 b. m.. Pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu **23 b. m.**, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Andrzeja, przy ulicy Chłodnej i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —189—

† Ś. p. Tadzio, jedyny syn Zofji z Mrozowskich i Kazimierza **Król**, profesora gimnazjum realnego, przeżywszy lat 4, zakończył życie w dniu 21 b. m. Stroskani rodzice zapraszają rodzinę i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w dniu 23 b. m., o godzinie **3 i pół** po południu, z domu przy ulicy Żórawiej, nr 15. —575—

† Ś. p. Karol Ferdynand **Gutsch**, były majster piwowarski, ostatnio obywatel we wsi Ochota, nr 11, po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności. Pozostała w ciężkim smutku żona wraz z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 23-go b. m., o godzinie **1-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —567—

— B. p. Osias Michał **Zabłudowski**, po długiej chorobie zmarł w dniu 21 b. m., przeżywszy lat 64. Córka, syn, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 23 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz starozakonnych, z domu p. Janasza, Żabia nr. 7. —578—

— B. p. Leon **Lande**, doktor medycyny, przeżywszy lat 32, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł d. 18 b. m. w Wiedniu. Pogrążona w głębokim smutku rodzina, zaprasza krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w dniu 23, to jest we czwartek o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz gminy wyznania mojżeszowego. 587

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego.”

Paryż 21-go lutego.—Pisma urzędowe konstatują z naciskiem, iż jen. Skobelew nie był przyjmowany ani przez prezydenta rzeczypospolitej, ani przez żadnego z ministrów.

Paryż 21-go lutego. — Zapewniają, iż jen. Skobelew wyjechał z Paryża, aby nie budzić większych podejrzeń.

Paryż 21-go lutego. — *Gaz. Kolońska* donosi: Z Berlina wystosowano notę do rządu rossyjskiego, żądającą wyjaśnień z powodu mowy jenerała Skobelewa.

Paryż 21-go lutego.—Do *Gaz. Kolońskiej* telegrafują, iż mowa jen. Skobelewa była rzeczą ułożoną wspólnie z Gambettą i miała dać poparcie pewnym planom politycznym, które mogły zamącić spokój europejski. Hr. Chaudordy, dowiedziawszy się o tych planach p. Gambetty, odmówił udania się na posadę ambasadora do Petersburga.

Berlin 21-go lutego.—Izba pruska przyjęła pozycję funduszu dyspozycyjnego w budżecie 248 głosami przeciw 73, w głosowaniu imiennem. Przeciw wotowali tylko postępowcy i secesjoniści.

Berlin 22-go lutego. — *Kreuzztg* pisze: „Zgodność panująca między Wiedniem i Berlinem, oparta na solidarności interesów, w obliczu mowy Skobelewa, będzie musiała być wziętą w rachubę w Petersburgu.”

Poznań 21-go lutego. — Proces socjalistów. Po pięcio-godzinnej naradzie wydał wczoraj sąd o godzinie $2^1/_2$ następujący wyrok: Mendelssohn skazany na rok i 8 miesięcy więzienia (*Gefängniss*), tudzież na 3 miesiące aresztu (*Haft*); Truszkowski na 2 lata i 9 miesięcy więzienia, tudzież 3 miesiące aresztu; Janiszewski na 2 lata i 3 miesiące więzienia, tudzież 3 miesiące aresztu; Jankowska na 3 miesiące aresztu, z policzeniem dwóch miesięcy więzienia śledczego; Bujakiewicz na 3 miesiące więzienia i 30 marek kary; Kosobudzki na miesiąc więzienia; Goryszewski uwolniony.

Bukarezt 21-go lutego.—Komitet panslawistyczny: „Południowo-dalmatyńskie biuro centralne” przeniósł się do Tirnowy i utworzył filje w Ruszczuku, Warnie, Sofji i Belgradzie.

Trebinje 21-go lutego. — W okolicach Ledenic codziennie zdarzają się drobne utarczki broni palnej. Fmp. Jowanowicz zajęty jest umocowaniem zdobytej d. 9 b. m. wyżyny Ledenickiej. D. 18 b. m. wyruszyły dwie kolumny wojska z Foczy: pułkownik Zambauer z trzema bataljonami i 2 działami przez Czrny Wrh, pułkownik Hotze z 2 bataljonami i 2 działami przez Szasz. Pod Kruszczycą napotkał pułk. Zambauer na oddział powstańców i po krótkiej potyczce rozproszył takowy. Ze strony wojska 4 rannych; ze strony powstańców pozostało na placu 5 zabitych, 7 wpadło do niewoli. Kruszczyca, z której strzelano także do wojska, padła pastwą płomieni.

Kotar 21-go lutego. — Ludność wschodniego obrządku, zamieszkująca zdobyte przez austrjaków miejscowości Ledenice, Orachowacz, Połjice, Ubalacz i inne, postanowiła wywędrować stale do Czarnogórza. Wpośród reszty ludności południowo-dalmatyńskiej panuje ztąd wielka radość.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 22-go. — *Journal de St. Petersbourg* w tych słowach wyraża prawdziwą doniosłość mów przez jen. Skobelewa wypowiedzianych: „Mowy jen. Skobelewa są przedmiotem licznych komentarzy prasy zagranicznej, która zapomina o zasadach głośno wypowiedzianych przez Najjaśniejszego Pana przy Jego wstąpieniu na tron. Zasady te zapowiadały wierną tradycjom i związkom dziejowym, politykę pokojową, oddaną rozwojowi ekonomicznemu i społecznemu państwu. Takie oświadczenie płynące bezpośrednio od Monarchy, w tak uroczystych okolicznościach nie pozwala wątpić nawet i każe spodziewać się, że polityka rossyjska pozostajc i pozostanie wierną Najwyższej woli tak stanowczo wypowiedzianej”.

Petersburg 22-go. — *Praw. wiest.* ogłasza bułetyn o zdrowiu W. Księżny Marji Pawłówny. Po upływie czterech dni bez bólu i gorączki, wczoraj rano znowu się powtórzyły przemijające bóle, temperatura podniosła się do 38, puls 96.

Wiedeń 21-go. — *Fremdenblatt* zaprzecza, jakoby gabinet wiedeński zamierzał czynić reklamacje w Petersburgu z powodu mowy Skobelewa. Odpowiedź na tę mowę — powiada *Fremdenblatt* — musi być daną w Hercegowinie i Krywoszy, będzie nią szybkie i zupełne zgniecenie powstania.

Berlin 21-go. — *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Wystąpienie jenerała Skobelewa doznało ze strony prasy ocenienia niepomiernie przewyższającego polityczną doniosłość tego oratorskiego czynu. Waleczność jenerała nie stanowi podstawy do nadawania jego poglądom politycznym większej wagi niż zdaniu każdego innego mężnego oficera. Polityczna treść jego mowy, nie może przeto być dla nas przedmiotem publicystycznego rozbioru. Co się tyczy wojskowej strony tej mowy i jej symptomatycznego znaczenia dla stosunków armji rossyjskiej, to zastonowimy się nad nią dopiero wówczas, gdy znany będzie sąd cywilnych i wojskowych sfer rossyjskich o zachowaniu się jenerała i o doniosłości jego mowy.

Londyn 21-go. — Izba gmin. Dilke odpowiada Wormsowi, że kwestja formalności, jakim poddawać się muszą izraelici angielscy udający się do Rosji, jest przedmiotem korespondencji z rządem rosyjskim. Żydzi angielscy udający się do Rosji będą mieli zawsze opiekę rządu angielskiego, do której mają prawo, o ile to godzi się z obowiązkami traktatowemi. Gladstone zapowiada wśród przeciągłych oklasków, że wniesie rezolucję orzekającą, iż śledztwo parlamentarne co do wpływu nowych praw ziemskich irlandzkich, w obecnej chwili musiałoby ubezwładnić ustawę (Landact) i uczynić niemożliwą dobrą administrację Irlandji. Następnie wnosi Gladstone, aby przystąpiono do rozpraw nad zmianą regulaminu. Po burzliwej dyskusji wniosek przyjęto. W izbie lordów oświadczył Granville, że rząd nie weźmie udziału ani w ukonstytuowaniu ani w obradach wydziału specjalnego do zbadania wpływu irlandzkiego bilu rolnego.

Paryż 21 go lutego.—Zapewniają, że rozdwojenie między Freycinetem i ministrem robót Varroy, a Leonem Say, przybrało taką postać, iż Say nie pozostanie długo członkiem rządu.

Telegramy własne

„*Kurjeru Warszawskiego.*“

Paryż 22-go lutego.

Jenerał Skobelew opuścił Paryż.

Mniemają iż udał się do Londynu.

Berlin 22-go lutego.

Artykuł urzędowej *Norddeutsche Allg. Ztng.*, odmawiający wszelkiego znaczenia mowie Skobelewa, jak również zaprzeczenie wiedeńskiego *Fremdenblattu*, jakoby Austrja chciała z tego powodu wywołał interwencję dyplomatyczną, podziałały tu uspakajająco.

Lwów 22-go lutego.

Studenci obu fakultetów świeckich, polacy i rusini, podali petycję do senatu uniwersyteckiego, upraszającą aby tenże starał się zatrzymać dra Ochorowicza przy katedrze filozofji.

Lwów 21-go lutego.

Dr Antoni Reman przedstawiony został na profesora zwyczajnego geografji przy uniwersytecie lwowskim.

Lwów 21-go lutego.

Ostateczny skład rady wykonawczej „Macierzy Polskiej” jest następujący: Jan Amborski, Bełza, dr Antoni Małecki, dr Juljan Ochorowicz, ks. dr Jan Siemieński.

Kuratorem ma być każdoczesny marszałek krajowy.

Petersburg 22-go lutego.

Według doniesienia *Nowosti*, gradonaczalnik Odes

sy Tuchołko, otrzymał nominację na dyrektora departamentu celnego.

Petersburg 22-go lutego.

Praw. wiest. ogłasza nominację vice-inspektora instytutu leśnego Kampioni na dyrektora departamentu leśnego.

Petersburg 22-go lutego.

Gołos, Nowosti i *Si. Pet. Herold,* lekceważą zupełnie przemówienie jenerała Skobelewa.

S Z A R A D A.

Pierwszy, to zegar dla chłopka naszego,
W nim on horoskop widzi bytu swego,
Wspak za to *drugi*, to wiadomo przecie,
Iż jest nazwiskiem sławnem w polskim świecie.
Wszystek codziennie nowiny wam głosi,
W Warszawie zrodzon, jej też miano nosi.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Kawaler.*)

— ***JANA JELEŃSKIEGO Czytelnie Nowości.*** Graniczna nr 9 —Nowy-Świat nr 4. Do wyboru przeszło ***15,000*** tomów dzieł ***nowszych.*** —584—

— ***Dr J. Rogozinski*** przyjmuje chorych od 3—5 po południu, a biednych rano do 9-ej bezpłatnie. ***Nowogrodzka nr 25.*** —187—

— Podpisani wyczytawszy w *Kurjerze porannym* dnia 15-go lutego 1882 r., że p. Aleksander Kostorkiewicz, przepstawiciel firmy Riese & Piotrowski, miał rozsiewać szkodzące wieści firmie J. Janowskiego, poświadczamy niniejszem, że p. Aleksander Kostorkiewicz odwiedzając handle nasze, polecał gorliwie czekoladę fiirmy Riese & Piotrowski, lecz nigdy ***nie wyrażał się na szkodę firmy J. Janowskiego,*** nie mówił także, że w częśści składowe wyrobów czekoladowych Janowskiego, wchodzi szmalec wieprzowy.

Warszawa d. 19-go lutego 1882 r.

S. Sternberg's Sochne. Dawid Zysman.
M. P. Filher. J. Stipelmann.
A- Gleichgewicht & Comp. Szymon Tugendreich.
S. L. Lewi. M. Czerkies.
M. O.Hirschfeld. H. Gleichgewicht.
L. Landoberg. H. Halbfinger.
Ch. Eibenschütz. —185—

— ***Dr Maksymiljan Hertz*** wrócił z podróży. —568—

Wina Szampańskie:
Piper sec.
Piper Carte blanche.
nadeszło do pp.:
A. Bocquet, Stefan Dobrycz et Comp., Kotecki i Szober, Bolesław Morski, Wł. Nowicki, St. Riedel Simon i Stecki, A. Skorupski, Sowiński i Szulc, A. Stępkowski. —93r—

— Uniknąłem migreny, zażywając pewnej dozy ***Guarany Grimaulta & Comp.*** i oddawszy się spoczynkowi z chwilą zjawienia się tego okropnego symptomatu. W rozmaitych przypadłościach wybrawszy pudełko ***Guarany,*** uwolniony byłem od wszelkiego bólu głowy przez dwa miesiące, co mi się nigdy przedtem nie zdarzyło.

Dr Wood,
)121) Lancette medicale de Londres.

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (356)

— ***Herbatę*** pierwszorzędnych firm moskiewskich, ***Cukier*** na głowy, kamienie i funty, ***Kawę*** od 35 kop. do 65 za funt—poleca ***skład herbaty Józefa Hertza, Nowy-Świat nr 43.*** —167—r

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Dalila" (występ p. Modrzejewskiej, abonament zawieszony). Jutro: „Mefistofeles" (występ p. Zakrzewskiego). — ROZMAITOSCI: Dziś: „Doktor Klaus". Jutro: „Świat nudów". — MAŁY: Dziś: „Zemsta nietoperza." Jutro: „Ożenić się nie mogę", "Bęben" i „U ciotuni".

Cena okowity z dnia 22-go lutego.
Hurt. sklad. wiadro rs. 7.56^{1}, garniec rs. 2.46.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 2.

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami. Skład fabryczny ul. hr. Berga Nr 11.—Wybór Halek, Chustek, Kaftaników, Koszulek, Calesonów, Kamaszy różnych. Sukienek, Pończoch. Ubrania myśliwskie. Skarpetki.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.

Nauka o ludach
(Ethnologia).
Oshara Peschela.
Przełożona z niemieckiego i pomnożona
przez
D-ra T. Wisłockiego.
Cena egzemplarza **rs. 4.**
Spółka wydawnicza księgarzy: **Gebethner & Wolff, Michał Glückberg, Maurycy Orgelbrand, Gustaw Senewald i Edward Wende.** 563—r

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE,
otrzymała na Skład Główny:
Niestrawność
(DYSPEPSIA).
Pogląd na obecne stanowisko nauki o chorobowych zmianach czynności przewodu pokarmowego, o sposobach ich powstania, rozpoznawania i leczenia.
Przez
Mikołaja Rejchmana,
Lekarza praktykującego w Warszawie.
—o—
312 str. w 8-ce rs. **3,** z przesyłką pocztową rs. **3** kop. **30.** 265

OWOCARNIA WŁOSKA —1048—
łącznie ze składem Towarów Kolonjalnych
Tłomackie Nr 11,
poleca się Szanownej Publiczności wyborem wszelkich owoców świeżych i towarów kolonjalnych po cenach nader przystępnych, taich. **Pomarańcze** od $2\frac{1}{2}$ do 5 k. wyborowe. **Kalafiory** codziennie świeże, 30 kop. sztuka.

Oczekiwaną **BIŻUTERJĘ SREBRNĄ** otrzymał
i poleca
Magazyn Wyrobów Jubilerskich
M. MANKIELEWICZA,
w gmachu Teatru
pod filarami.
r—504

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie,
ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.
Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.
Chustki crême i czarne. 44 r
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukień, bielizny i mebli.
Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Magazyn Mebli
Nowych i używanych
PIECHOWSKIEGO i S-ki 43 r
Marszałkowska № 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.
Znaczny wybór mebli gotowych. **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerskie;** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie, meblowe. tapicerskie i dekoracyjne.**



Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat № 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Młyn, Krupernia i Walusz
ze spichrzami, mieszkaniem i zabudowaniem gospodarskiem w miasteczku Subotnikach, w gub. Wileńskiej, w pow. Oszmiańskim, na spławnej rzece Gawij, w odległości od Wilna 77 wiorst, od powiatowych miast Oszmiany i Lidy 40 wiorst, od stacji Libawo-Romeńskiej Żel. Dr. Soty 56 wiorst, oddaje się w dzierżawę z d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1882 r.—Adres właściciela: E. Umiastowski, Wilno, Bernardyński zaułek dom № 18/146. 509

Do sprzedania
Siano Nadwiślańskie,
Owies, Słoma.
Zamówienia przyjmuje Kantor wynajmu Powozów, Plac Warecki № 18. —505—

O 25% niżej kosztu.
Z powodu zmiany interesu
Zupełna Wyprzedaż
ulica Długa № 25, vis-á-vis Hotelu Drezdeńskiego.
Obrazy w wielkim wyborze, jako to: **Olejodruki** i **Obrazy olejne, ręcznej roboty, Lustra, Ramy** złocone, mahoniowe, orzechowe i czarne, **Listwy** do ram, **Gzemsy** do okien, **Spluwaczki** i **Rozety.** — Tamże przyjmuje się oprawa obrazów
o 25% niżej kosztu
ulica Długa № 25. 518r

Maison Phenix,
Ulica Niecała Nr 6.
Przyjmuje się wszelka krawieczyzna damska do roboty, po nader nizkich cenach. 508

Potrzebny jest od Ś-go Jana r. b.
dla Chrześcijanina,
Większy PACHT
niedalej nad 20 wiorst od Warszawy i nie daleko od szosy.—Wiadomość ulica Bracka № 7, mieszkania 11. 1101

OD KASZLU
i piersiowych słabości:
wyrabia Apteka J. Różyckiego na Pradze, znany **Syrop** i **Ziółka**, które to wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można za cenę: Syropu flaszka 50 kop. Ziółek paczka 25 kop. —1080—

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 22 lutego 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	48 80	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 84	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 60	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83 35	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.25	—.—
„ „ „ „ m.	98.95	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.30	—.—
„ „ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ „ III	91.20	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.85	—.—
„ „ m.	86.70	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.30	—.—
II „ „ 100	90.30	—.—
III „ „ 100	90.30	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Żaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. $83\frac{1}{3}$.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. $195\frac{4}{5}$.
Od listów zast. m. Łodzi k. $154\frac{1}{5}$.
Od listów likwidacyjnych k. 90

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 21 lutego 1872 r.

Pszenica wyborowa	147	54
„ średnia	133	44
„ ordynaryjna	126	—
Żyto wyborowe	105	106
„ średnie	100	104
Jęczmień wyborowy	80	92
„ średni	—	—
„ ordynaryjny	—	—
Owies wyborowy	90	92
„ średni	83	89
„ ordynaryjny	80	—
Kasza jaglana wyborowa	105	121

Rada Zarządzająca
Towarzystwa
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej,

podaje niniejszem do wiadomości, że opłata za przewóz siana prasowanego i nieprasowanego, w komunikacji bezpośredniej pomiędzy drogą żel. Warszawsko-Terespolską, a Moskiewsko-Brzeską, ustanowioną została w wysokości 11 kop. wagonu i wiorsty, bez względu na ilość towaru, naładowaną do wagonu. r561

Jest do odstąpienia

Restauracja

z całem urządzeniem.—Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat № 58. —1202—

Kaucjonowany Kantor
Komisowy
ANNY DAMERAU,

Nr 36|390 Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu,

załatwia następujące czynności:

1) **Pośredniczy** przy kupnie i sprzedaży majątków ziemskich, lasów, domów, tak w Warszawie, jak i na prowincji, zakładów przemysłowych, aptek, cukierni, kawiarni, sklepów, sklepików i t. p.

2) **Dopełnia** zamiany nieruchomości wiejskich na miejskie i odwrotnie.

3) **Umieszcza** i przyjmuje do wypożyczenia kapitały.

4) **Rekomenduje** Guwernerów, Guwernantki, Nauczycieli obojga płci, Bony, Korepetytorów, Oficjalistów prywatnych i w ogóle wszystkie wykwalifikowane osoby, potrzebujące kondycji.

Przytem niżej podpisana **właścicielka firmy** ma honor oznajmić, iż dla energicznego i sumiennego przeprowadzenia poruczonych jej interesów, **powierzyła kierownictwo kantoru komisowego b. urzędnikowi rządowemu, który obok znajomości kilku języków, posiada wyższe wykształcenie prawne.**

Kantor Komisowy dołoży wszelkich starań, aby możliwym żądaniom Szanownej Publiczności zadosyć uczynić.

Z wyłączeniem niedziel i dni uroczystych, kantor otwarty jest codziennie od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu i od 5-ej do 7-ej wieczorem.

1196 **Anna Damerau.**

Do jednego z pierwszorzędnych Hoteli w Warszawie, potrzebnym jest od 1-go Marca lub też później

RZĄDCA

w sile wieku, energiczny, mówiący i piszący dobrze po polsku i po rusku, obeznany z przepisami policyjnemi. Wynagrodzenie rs. 30 miesięczne, oraz stół i dochody nieograniczone z paszportów.—Adres pod lit. A. B. w Kantorze Kurjera Warsz. —1200—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

fabryki A. Hofera, palisandrowy.—Elektoralna № 6, u Zegarmistrza. —1201—

Młody Człowiek

znający dokładnie język polski i ruski, uprasza WW. PP. o jakiekolwiek zajęcie, ażeby mu tylko na skromne utrzymanie wystarczyć mogło, prosi o złożenie adresu w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. W. M. 1210

W Sali Licytacyjnej, Miodowa № 11, są do nabycia

SKRZYPCE

stare, prawdziwe włoskie, dobrze utrzymane, fabryki **Caspar da Salo, Brestia**. r560

Osobny Budynek

o suterenie, parterze i piętrze, do wynajęcia od 1-go Lipca na **Warsztaty lub Składy**, przy ulicy Nowy-Świat № 38. Wiadomość u właściciela. 1219

1216 **Rs. 5,000**

potrzeba pożyczki na hypotekę 2-ch domów w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Wiadomość w Dystrybucji, ulica Marszałkowska № 56 (róg Rysiej), przy hotelu Maring'a.

Majątek Ziemski,

rozległości włók 46, położony w bliskości miasta gubernjalnego, stacji kolei żelaznej i cukrowni, z gruntami doskonałej kultury, lasem, łąkami, młynem wodnym, owczarnią zarodową, i inwentarzem aż nadto wystarczającym, **bez żadnych serwitutów**, do sprzedania każdego czasu.—**Młyn wodny** o 3-ch kamieniach, **systemu amerykańskiego** wraz z 3-ma włókami dobrej pszennej ziemi, sstanowiący część powyższej realności, może być oddzielnie nabyty.—Tamże **15 włók** dobrej ziemi w kulturze będącej, **do sprzedania całkowicie** lub **rozkolonizowania.**— Wiadomość w **Kantorze Komisowym Anny Damerau,** ul. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 1211

DO SPRZEDANIA:

1) **Żyrandol Paryzki** bardzo piękny, masiv bronzowy, w ogniu złocony, który niegdyś znajdował się w apartamentach wielce dostojnych osób. — 2) Dwa bronzowe **Świeczniki ścienne** ruchome, także bardzo ładne za rs. 50.—3) Pięć tomów z pięknemi ręcznemi **wizerunkami mundurów** wszystkich władz cywilnych w Królestwie, z r. 1835 za rs. 50.— Wiadomość w dystrybucji, ulica Marszałkowska № 56, (róg Rysiej), przy Hotelu Maring'a. 1217

Do sprzedania lub zamiany na dom

Dobra Ziemskie,

bez żadnych służebności, położone są o wiorst dziesięć od Warszawy, i o wiorst dwie od kolei, pół godziny jazdy, rozległe włók pięćdziesiąt, łąki nadwiślańskie, duże pastwiska, lasu włók trzynaście i pół w którem jest starodrzew; **nawóz** z Warszawy i Pragi z łatwością może być wożony.—Wiadomość: ulica Wielka № 13, u Rządcy. 1220

Pożyczka na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem

Rs. 20,000,

żądana w krótkim czasie. Adresować P. S. poste-restante, w Iwaniskach. 570-r

---

15 PANIEN

uzdolnionych i podręcznych potrzeba do fabryki kwiatów **B. Grabskiej,** ulica Długa № 10. 1096

ZGUBIONO

w dniu 22 b. m. przechodząc z Hotelu Europejskiego, przez Plac Saski, na ulicę Królewską do Alkazaru **czarną Portmonetkę,** zawierającą papierami około 22 rs, **Kwit Bankowy** na srebro w depozycie oraz **Kwit** zegarmistrza **Woronieckiego,** na dwa zegarki.—Sumienny znalazca raczy zwrócić takową zgubę do domu hr. Krasińskiego **№ 7 Krak.-Przedmieście, mieszkania 33,** zatrzymując sobie jako nagrodę gotowe pieniądze. 572—r

---

Ostrzeżenie.

W Piątek, t. j. 17 b. m. wychodząc z Banku Polskiego, zgubiłem 3 Weksle, wystawione na moje zlecenie i przezemnie in blanco żyrowane, jako to: jeden na rs. 900 wystawiony dnia 16 Lutego 1882 r. z terminem 4-miesięcznym przez W. Mireckiego, drugi wystawiony w d. 26 Stycznia r. b. przez S. Mizerskiego, z terminem 3-miesięcznym na rs. 600, trzeci wystawiony przez pp. Junger & Comp. na zlecenie Moszka Tobiasza Grodzicek płatny w d. 22 Czerwca 1882 r. na rs. 251 kop. 64.—Stosowne zastrzeżenia poczynione zostały, tak że nikt z nich korzystać nie może. — Upraszam zatem znalazcę o zwrot takowych do mieszkania mojego, Muranowska № 23, **za nagrodą.**

—573— **Moszek Malniak.**

Młody Człowiek 1221

chcący pracować i odpowiadający wszelkim warunkom gospodarstwa praktycznego, przy zbiegu okoliczności poszukuje miejsca dla administrowania majątkiem ziemskim, lub jako rządca, za wynagrodzenie pełnionych obowiązków może przyjąć dzierżawę z dopłatą w Królestwie, lub w oddalonych guberniach Cesarstwa. Adres: Hotel Słowiański № 26.

Do sprzedania w każdym czasie, w mieście powiatowem **Nowo-Mińsku,** (przy kolei Terespolskiej)

Dom drewniany,

parterowy, obejmujący 9 pokoi, 2 kuchnie i wszelkie inne potrzeby i zabudowania gospodarskie, przy ulicy Warszawskiej (pryncypalnej) wśród pięknych ogrodów owocowych położony, bardzo wygodny i przyjemny na letnie mieszkania. Cała posesja obejmuje około 15,000 łokci kwadr. — Wiadomość na miejscu, u właściciela Jakowickiego, pod № 2, gdzie pasieka. 600

NOWE NUTY.

NAKŁADEM

G. SENNEWALDA,

ulica Miodowa Nr 4,

wyszły następujące nowe nuty.

NA FORTEPIAN:

Sosnkowski Józef, „O powiedz mu!" ulubiony romans Ks. Kocznbej, w łatwym układzie, **kop. 22½**.

— **„Sielanka"**, na temata dwóch ulubionych dawnych pieśni, **kop. 22½**.

— **„Polonez"**, ofiarowany JW. Vice-Prezesowi Teatrów Warsz. Bogumiłowi Follandowi, **kop. 30.**

DO ŚPIEWU:

Tatarkiewicz Jan, „Gdym ujrzał Cię", Romans śpiewany w komedji **„Sama"**, przez p. M. Prażmowskiego, **kop. 22½**.

Nuty powyższe są do nabycia we wszystkich znaczniejszych Składach Nut w kraju i za granicą. 555—r

---

Zarząd dóbr Ordynacji Zamoyskiej,

podaje niniejszem do wiadomości, że od dnia 1 Lipca 1883 r. na dalsze lat dwanaście, będą do wydzierżawienia:

a) **Folwark Celinki** położony w gubernii Lubelskiej, pow. Biłgorajskim, obejmujący ogólnej przestrzeni miary nowopolskiej morgów 454, prętów 57, wraz z łąkami, pastwiskami i t. d.

b) **Folwark Hucisko Tomaszowskie** w tejże miejscowości, mający ogólnej przestrzeni morgów 327, prętów 60, wraz z łąkami, pastwiskami i t. d.

Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąść można w Zarządzie Klucza Księżpolskiego w Majdanie Księżpolskim (poczta przez Biłgoraj), albo też w Głównym Zarządzie dóbr Ordynacji w Zwierzyńcu (poczta tamże).

Życzący ubiegać się o dzierżawę złoży pod jednym z powyższych adresów odpowiednią deklarację z wymienieniem wysokości czynszu.

Zarząd Ordynacji pozostawia sobie zupełną swobodę wyboru pomiędzy zgłaszającemi się kandydatami.—Licytacja nie będzie miała miejsca.—Ostateczny termin do składania deklaracji naznacza się 1 Czerwca 1882 r. —1213—

---

100 Rubli nagrody,

Wczoraj 19 bieżącego miesiąca, wieczorem na schodach domu № 4, przy ulicy Mazowieckiej, została zgubiona Broszka w kształcie gwiazdy brylantowej. Znalazca, który przyniesie takową do mieszkania dowódcy Lejb-Gwardji Ułańskiego pułku w Łazienkowskich koszarach, odbierze wyżej wzmiankowaną nagrodę. 1190

NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN MEBLI

NOWYCH i UŻYWANYCH

w wielkim wyborze, sprzedaje takowe daleko taniej niż osoby, które sprzedają **niby to z powodu wyjazdu...** z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, która wychodzi z mojego magazynu. — **Ulica Marszałkowska Nr 75,** wprost Zielonego Placu. —469—

Przy stacji Dr. Żel. Nadwiślańskiej 1100

OTWOCK,

do sprzedania tanio **ziemia na morgi** dla budowy letnich mieszkań, blizko rzeki, wśród lasu.—Wiadomość: Żórawia № 17, mieszk. 6

Do wynajęcia od Wielkiejnocy 6 Pokoi na 1-szem piętrze za rs. 500 rocznie; **Sklep** z 3-ma pokojami i sionka za rs. 400 rocznie; **2 Pokoje** z kuchnią i **Lokal na Zakład fabryczny,** któryby mógł mieć od sąsiada siłę pary, wraz z górą i śpichrzami. — Walicow № 1, róg Grzybowskiej, u Właściciela domu. 1212

---

8. Niecała 8.

MAGAZYN
KAROLINY BENJAMIN 106

na sezon obecny przygotował wielki wybór artykułów balowych, jakoto: Koronek, Wstążek, Żabotów, Kryz, Kreplisów, Kołnierzy i Krawatów damskich i mezkich i t. p.

Fantazyjne włóczkowe wyroby wyprzedaje po nadzwyczaj nizkich cenach.

SKLEPY

różne, nowo-powstać mające, są do najęcia od 1-go Lipca. Mogą być urządzone według życzenia najmującego. Ilość pokojów przy sklepie zależna od życzenia najmującego. Sklepy zdatne na restaurację, skład apteczny, skład lamp, zakład fryzjerski, dystrybucję; inne o jednym pokoju, zdatne na artykuły spożywcze, galanterję, wyroby blacharskie, pieczywo, wędliny i t. p. Sklepy mieścić się będą w domu narożnym od Nowego-Światu i placu św. Aleksandra № 1.—Wiadomość od godz. 5—7, Niecała № 12, u budowniczego. 918

Administrator, obeznany z wszelkiemi gałęziami poprawnego gospodarstwa wiejskiego i techniką, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejca do administracji większego majątku, w którymby zkorzyścią dla pp. Obywateli mógł pracować. Łaskawe oferty pod adresem: Wahren, nagelnih stacji telegraficznej w Koninie, Gubernja Kaliska. 1159

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

włók 14, w dobrej ziemi, bez służebności, z obszernym domem mieszkalnym i ogrodem, położony o dwie godziny od Warszawy, a pół godziny od stacji kolei Żelaznej. — Wiadomość w Redakcji Gazety Rolniczej, ulica Warecka № 5, od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu. 844

---

28. PLAC RESURSY KUPIECKIEJ.

Sumiennie i Najtaniej!

W MAGAZYNIE

Towarów Bławatnych
Władysława Lewity,

28. Plac Resursy Kupieckiej.

WSZELKIE TOWARY,

a mianowicie:

Wełny francuzkie, Atłasy,
Satin turque, Welwety,
Grenadiny czarne i kolorowe,
Aksamity Lyońskie, Mory,
Wielki wybór Kaszmirów czarnych,
Plusze, Adamaszki czarne i białe,
Satin merveilleux we wszystkich kol.
Materjały wełniane, pół-jedwabne i jedwabne na szlafroki.

Wszystkie wyżej wymienione Towary sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych.

—o— 569-r

28. PLAC RESURSY KUPIECKIEJ.

10,200 Rs.

zabezpieczone na 1-m numerze po Towarzystwie na dobrach ziemskich, płatne za miesięcy 16, są do odstąpienia.—Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego, adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej pod № 16, bez pośrednictwa osób trzecich. 1097

Jabłka suszone

amerykańskie, bez skórek, na komput i zupę ℔ kop. 30, oraz **Brzoskwinie.** PP. Kupcom stosowny rabat. W Handlu Amerykańskim Marchwińskiego et Comp., Długa № 32, (Petkańskie). 1112

NAKŁADEM KSIĘGARNI, SKŁADU NUT I FORTEPIANÓW

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

wyszły dzieła następujące i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą:

ROCZNIK PEDAGOGICZNY, wydawany staraniem i pod redakcją **S. Dicksteina,** przy współudziale wielu podagogów. Rok I, 1881 (Cz. I. Artykuły ogólne.—II. Rozbiory i krytyka. — III. Bibliografia i Statystyka). Przeszło 400 str. w 8-ce, rs. 2 kop. 50.

SMOLKA STANISŁAW, Szkice historyczne. Serja I. (Niepoprawny ród.—Witold pod Grünwaldem.—Długosz.—Unja z Czechami.—Słowo o historji). 368 str. w 8-ce, rs. 2.

O LUDZKICH PRZYWARACH. Studja według obcych dzieł opracował i przyswoił **Edward Lubowski,** rs. 1 kop. 20.

WOŁY ROBOCZE. Obrazki z życia poczciwców, przez **A. Wilczyńskiego,** autora Kłopotów starego komendanta, rs. 1 kop. 20.

FABER. FRYDER. WILH., Wszystko dla Pana Jezusa, czyli łatwe drogi do miłości Bożej. Przekład z angielskiego. Wydanie drugie wznowione. 484 str. w 12-ce, kop. 75. 283—r

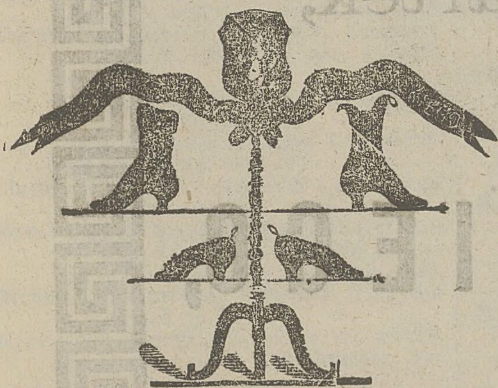
—241—

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

S. B. Tanagoza

w Warszawie, Nowy-Świat № 35.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż udzielano dotąd 20% rabatu na każdym funcie tytoniu lub 100 papierosach, w celu zapoznania Szanownej Publiczności ze swemi wyrobami **jeszcze tylko do d. 25 b. m.**, mieć będzie miejsce po upływie zaś tego terminu wyroby te sprzedawane będą detalistom **po cenach nominalnych.**—Otrzymawszy w tych dniach znaczny transport wyborowych gatunków tytoniu na różne ceny, Magazyn poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. 1150



WAŻNE DLA DAM.

Wyprzedaż.

Z powodu zbytecznego nagromadzenia się w składzie moim obuwia damskiego, urządziłem tymczasową wyprzedaż takowego po cenach niżej kosztu.—Wyprzedaż ta trwać będzie do 15-go Lutego.—Ktoby zatem z Szanownej Publiczności życzył sobie korzystać z nadarzającej się sposobności taniego nabycia trwałego i elegancko wykończonego obuwia, raczy się zgłosić do Magazynu Obuwia damskiego, przy ulicy Niecałej № 3.

731 **Jan Borodzicz.**

OBICIA papierowe gustowne i trwałe;

CERATY wszelkiego rodzaju, wyborowego gatunku;

ROLETY do okien, płócienne i drewniane,

polecają NAJTANIEJ

J. LUBELSKI i S-ka,

Miodowa Nr 15, wprost b. Sądu Apelacyjnego. r—467

Świeżo nadeszły { Obrusy białe ceratowe, oraz Skóra ameryk. w różnych kolorach.

Ceraty posadzkowe, powozowe, barchanowe w różnych kolorach.



SKÓRĘ AMERYKAŃSKĄ

na pokrycie mebli, w najlepszych gatunkach **Marocco, Duck prima i sekunda** w różnych kolorach, prawdziwa **Crocketta,** poleca Skład Obić Papierowych, Cerat, Rolet i Gzemsów, pod firmą

W. MUSZEWSKI,

dawniej **J. ROŻAŃSKI,**

Długa № 30, naprzeciw Hotelu Polskiego.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 210

Ceratę obrusową białą i Serwety. Chodniki i Patarafki.

Największy wybór Trumien metalowych

i przyborów, po możliwie tanich cenach, u

ALFREDA ORTHWEIN, r88

1. Czysta № 6.—Zamówienia Telegraficzne wysełą się pierwszym odchodzącym pociągiem



KAPSUŁKI MATICO

PP. GRIMAULT & Comp.

Niezawodny środek przeciwko rzerzączce, nie przeciążając żołądka, jak to czynią wszystkie inne kapsułki zawierające kopaiwę w stanie płynnym.

Grimault & Comp. Aptekarze,

8, rue Vivenne w Paryżu.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu. 122

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St Raphaël*

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.

Z powodu posuniętego naprzód sezonu!

Sprzedają się w Magazynie gotowych **Ubiorów Męzkich E. SAMET'A,** wszystkie **zimowe towary o 25%** taniej jak gdziekolwiek indziej. O łaskawe i liczne zwiedzanie Magazynu, uprasza od lat wielu znana z dobrej rekomendacji firma podpisanego

E. SAMET

w Warszawie, Senatorska ulica № 22.

—124—r

Do sprzedania znaczna ilość 1204

Obcinków papierowych

w litografii B. Bukaty i S-ka, Świętojerska № 2a.—Tamże potrzebni Chłopcy i dziewczęta.

MŁODA OSOBA

nauczycielka, mająca czas wolny od godziny 5 po południu, życzy otrzymać odpowiednie jakieś zajęcie za najskromniejsze wynagrodzenie.—Adres: Złota № 28F, mieszk. 15. 1205

Niesłychanie korzystne!

Jest do odstąpienia Kierownictwo kantoru komisowego kaucjonowanego: oddział stręczenia służących i oddział sali licytacyjnej, na takich warunkach, jak obecnie istniejąca, tudzież inne kategorje operacyj komisowych: Pańska № 5, 2-e piętro od frontu, u p. Sciborowskiego. —1207—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

LOKAL na PIEKARNIĘ

egzystującą przeszło lat 40, pod firmą J. Artz, w pałacu zwanym dawniej „Karasia", przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 2, z całem urządzeniem, jako to: piecem, składami na mąkę i drzewo, stajnią, wozownią w miejscu bardzo obszernem, a także sklepem od frontu do sprzedaży pieczywa, i mieszkaniem złożonem z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalni.—Wiadomość na miejscu. u właścicielki lub rządcy. 1209

Syndyk Tymczasowy massy upadłości Edwarda Porembskiego i Ant. Szaniawskiego, 1214

na mocy art. 514, 515 i 516 K. H. wzywa upadłych Edwarda Porembskiego i Antoniego Szaniawskiego, z pobytu niewiadomych, ażeby d. 15 (27) Lutego r. b. o godz. 12 w południe, stawili się osobiście w Kancelarji Sądu Handlowego, wydziału upadłościowego, celem wysłuchania sprawozdania z czynności syndyków tymczasowych i złożenia objaśnień, dotyczących powyższej upadłości. Warszawa d 8 (20) Lutego 1882 r. — **Syndyk tymczasowy M. Bedlicki,** Adwokat przys.

Dobre Kupno

Kto chce nabyć pod korzystnemi warunkami Majątek ziemski, zechce się zgłosić na ulicę Długą № 45, mieszkania 4, od godz. 4 do 6 po południu.—Tamże jest do sprzedania **FABRYKA** od lat 35 egzystująca z dochodem rocznym netto 10,000. 1218

Z powodu prędkiego wyjazdu

SKLEP,

do odstąpienia zaraz.—Wiadomość: **Nowy-Świat № 19, Francuzka Piekarnia.** 568—r

Fotografje

ś. p. Pauliny Krakowowej znajdują się w Zakładzie Wł. Krajewskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7. —1182—

OSTRYGI OSTENDZKIE i Holsztyńskie

codziennie świeże w Handlu 33 r

Antoniego Stępkowskiego.

Mający od 4 do 8,000 rs.

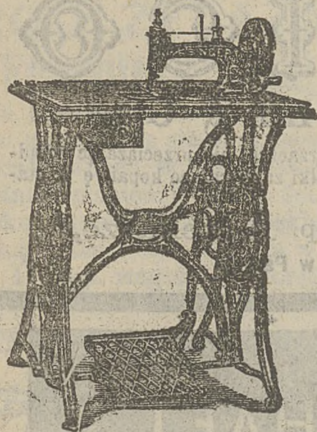
kapitału i mogący zajmować się kilka godzin dziennie w Wiedniu, Paryżu lub Londynie, przy małej nawet znajomości języka, może odnieść świetne korzyści, w interesie tu wynalezionym i wynagrodzonym medalem zasługi, a od dwóch lat brewetowanym i eksploatowanym w całej Europie.—Wiadomość w Hotelu Saskim, № 46, do godz. 11 zrana. 1171

Do sprzedania DOM,

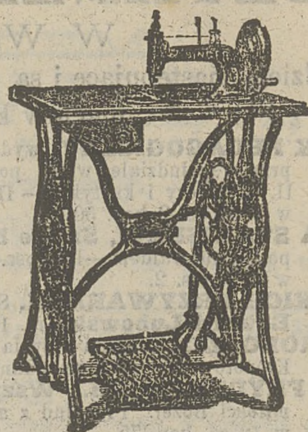
za 18,000 rs., na bardzo dogodnych warunkach, przy ulicy Szerokiej-Freta. — Wiadomość: ulica Nowowiniarska № 8, u Felczera; tamże na spłatę na 1-szy № hypoteki potrzeba Rs. 1,500. 1 10 4

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia



THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte.

Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5. r—379

W dniu 23 b. m. to jest we Czwartek,

rozpocznie się w Magazynie Bławatnym

EDMUNDA MAKOWSKIEGO,

przy Placu Teatralnym,

WYPRZEDAŻ

Towarów wysortowanych, wełnianych, półjedwabnych i jedwabnych, oraz wielkiej ilości

RESZTEK

w kuponach od 1 do 25 łokci,

NIŻEJ CENY KOSZTU.

Wyprzedaż trwać będzie dni 3.

r—548

Miodowa 10. Maszyny do Pończoch uznane za najlepsze, odznaczają się lekkością, trwałej i praktycznej budowy, wykonywają daleko więcej od systemów innych. — Gwarancja najzupełniejsza.

JULJAN, BERG w Warszawie Miodowa Nr 10. —147r

W Biurze komisowem kaucjonowanem, b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa № 3, **oczekują na posady:** Rządców i Administratorów dóbr, Leśniczych, Pisarzy, Ogrodników i t. p.. — **Są** również **do pomieszczenia:** Technicy, Mechanicy, Buchhalterzy, Rządcy domów, Kassjerzy z kaucjami i bez kaucyj; wszyscy z chlubnemi rekomendacjami. 443—r

Obrazy

częściowo do sprzedania sztuk jedenaście, między innemi Salvatora Rose, Beschaja i innych. Bracka 5, mieszkania 23. Widzieć można w Niedziele do południa. 1154

W Sosnowym Lesie

przy przystanku kolei Nadwiślańskiej **Płudy, DOMKI** z meblami lub bez, do wynajęcia lub do sprzedania.—Wiadomość: Alea Jerozolimska № 25, mieszk. 15, od 10 do 12 rano i od 3 do 5 po południu. 1094

Stangret

z dobremi świadectwami może się zgłosić do szwajcara hotelu Europejskiego. 1206

Wszelkie stare przedmioty

jako to: ubrania, obówie najmniejszej wartości, Meble, Naczynia, Obrazy i t. p. nabywają się za dobrą cenę.—Ulica Świętojerska № 2, w Sklepie, gdzie czerwone drzwi. 1203

Z powodu wyjazdu

są do sprzedania w mieszkaniu Redlicha, Świętokrzyzka 39,: Sztychy, wiedeński Bosendorfera, prawie nowy Fortepian, Szafy z orzecha amerykańskiego, Kredens, Szafa do sztychów, Prasa zdatna do drukowania nut, Krzesła.—Wszystko za bardzo nizką cenę. 1215

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

SALA OBSZERNA

2 pokoje i bufet na zakład przemysłowy, oraz inne lokale mniejsze.—Ulica Ogrodowa № 50, wiadomość u stróża. 1208

Do sprzedania

14 włók lasu

lub na sztuki. Do tego interesu poszukiwanym jest wspólnik z 20,000 rs. do eksploatacji 14 włók lasu.—Adres J. P, poste-restante, w Iwaniskach. 571—r

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie,

otrzymała następujące dzieła na Skład Główny:

Akta historyczne do panowania Stefana Batorego, od marca 1578 do 18 Kwietnia 1579. Z dawnego rękopismu wydał J. Janicki. (Bibliot. Ordyn. Krasińskich T. V i VI), rs. 5.

Akta historyczne do objaśn. rzeczy polsk. służące. T. II, cz. 2. Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego. Zebrał i wydał Franciszek Kluczycki. Kraków, rs. 10.
T. V. Archiwum spraw zagranicznych francuzkie do dziejów Jana III. Opracował Dr. F. Waliszewski. T. II. Kraków, rs. 10.

Bajki, powiastki i przypowieści różnych autorów wierszem. Wydanie ozdobione 48 drzeworytami. Poznań, w ozdobn. oprawie rs. 1.

Bartoszewicz Juljan, Dzieła. Tom XI. Anna Jagielonka. Dwa tomy w jednym. Kraków, rs. 2 kop. 50.

Chotkowski Ks. Władysł., Rozszerzanie protestantyzmu w ziemiach polskich pod rządem pruskim w XVII i XVIII w. Poznań, kop. 90.

Czubski Jan, Śpiewnik polski dla ochronek, szkół ludowych i wydziałowych. Część II, na klassę 2 i 3-cią. Lwów, kop. 65.

Edwards Mrs., Serce czy posag. Powieść. Przekład z angielsk. Zofji M. B. k. 60.

Eurypides. Ifigenia w Aulidzie. Tragedja. Przekład Z. Węclewskiego. Poznań, kop. 50.
— Orestes. Dramat. Przekład Z. Węclewskiego. Poznań, kop. 50.
— Rezos. Tragedja. Przekład Z. Węclewskiego. Poznań, kop. 50.

Flamm F., Rzecz o wekslach i czekach na tle międzynarodowym, rs. 5.

Gawalewicz Marjan, Hannibal ante portas! czyli Świdrzykowska idzie! Komedja w 1 akcie orygin. napisana, k. 40.

Gliński Kazimierz, Obłąkani. Tragedja w 5 aktach, rs. 1.

Hyrszfeld Herm., Z dziada na wnuka. Powieść z czasów Medyceuszów. Poznań, kop. 80.

I . . . Dr. Antoni, Księga pamiętnicza majora A. Ptaszyńskiego. Kraków, kop. 50.

Kasznica Józef, Na niwie politycznej, kop. 30.

Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski. Tom IV. Poznań, rs. 7.

Kołaczkowski Juljan, Wiadomość o fabrykach i rękodziełach w dawnej Polsce, rs. 1 kop. 20.

Kudelka Dr. Szczęsny, Choroby roślin gospodarskich ich przyczyny i środki zaradcze. Lwów, rs. 1 kop. 60.

Kuratów Marcelli, Starożytny Egipt i jego prawodawstwo, kop. 40.

Kwestja finansowa, przez A. M., k. 15.

Legendy prozą i wierszem różnych autorów. Wydanie ozdobione 38 drzeworytami. Poznań, kop. 60, w ozdobnej płóciennej oprawie kop. 80.

Lichtański K. L., Zarys antropozofii czyli teorja i technika należytych wyjść (modus vivendi) humanitarnych stosunków: przyrodniczych, etycznych i międzyludzkich. T. I, zesz. 1. Badania wstępne, rs. 1.

Łopatyński F., Wilija.—Na grobie lirnika. Poemata. Wilno, kop. 20.

Marczewska Aleksandra, Królewski dziadek. Opowieść z czasów króla chłopków. Napisana dla rolników i rzemieślników, kop. 40.

Matka. Poemacik dla dzieci, skreślił Władysł. B. Lwów, kop. 40.

Michałowski Feliks, Mowa nasza i lud, rs. 1 kop. 20.

Niepokalana Marja Panna nasz ratunek, pomoc nieustanna. Zebrał z oryginałów włoskich K. S. U. S. T. i O. P. D. Poznań, kop. 20.

Oracz Izydor, Krol reporterów. Operetka w 5 obrazkach, oryginalnie napisana. Muzyka Adolfa Sonnenfelda, kop. 50.

Orda Napoleon, Album widoków przedstawiających miejsca historyczne Królestwa Galicji i Ziem Krakowskich. (Serja VI), 30 widoków in folio, rs. 10.

Orzeszkowa Eliza, Widma. Powieść. Wilno, kop. 60.

Ostrowski Antoni, Zasady gry na fortepianie. Lwów, kop. 40.

Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydział matemat.-przyrodn. T. VI. Kraków, rs. 8.

Pawiński Adolf, Hiszpania. Listy z podróży, 2 tomy, rs. 2, w ozdobn. płóciennej oprawie rs. 2 kop. 60.

Pisarze dziejów polskich. T. III, zawiera: Dziennika domu zakonnego Towarz. Jezusowego u św. Barbary w Krakowie lat dwadzieścia, 1579—1599, Ks. Jana Wielowickiego s. J. Kraków, rs. 2 kop. 50.

Podania i Legendy polskie, ruskie i litewskie. Zebrał Lucjan Siemieński, illustrował Władysław Motty. Zesz. 1—4. Poznań, po rs. 10.
Zesz. 1. Legenda o Madeju.—Rusałki. Widmo w zamku Rydzyńskim.—Świadectwo nieboszczyka.
Zesz. 2. Cień Barbary Radziwiłłówny. Pan Przyjemski w Koźminie.—Chleb kamienny w oliwie.—Zamek Kiszporg.
Zesz. 3. Trzebniccy rycerze.—Oblężenie Nakła.—Latawiec.—Morskie Oko.
Zesz. 4. Kościoł Bożogrobcow w Gnieźnie.—Krzysztofor.—Dziwo w jeziorze krakowskiem.—Latawiec.

Rafalskiego warszawski rocznik adresowy firm handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych. Rok VI, 1882, kartonowany kop. 80.

Rejchman Mikołaj, Niestrawność (dyspepsia). Pogląd na obecne stanowisko nauki o chorobowych zmianach czynności przewodu pokarmowego, o sposobach ich powstawania, rozpoznawania i leczenia, rs. 3.

Roszkowski Prof. Dr. Gust., O oxfordzkim projekcie prawa wojny lądowej w porównaniu z prawem francuzkiem, holenderskiem i rosyjskiem, oraz z deklaracją brukselską. Kraków, rs. 1.

Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału matemat.-przyrodn. Akademii Umiejętn. Tom. VIII. Kraków, rs. 4.

Skórkowski Antoni, Matka i karmicielka. Wilno, kop. 30.

Smolikowski Seweryn, Rozbiór krytyczny podstaw zasadniczych filozofii Schopenhauera, rs. 1.

Sprawozdania Komisji do badania historji sztuki w Polsce. Tom II, zeszyt 1 i 2. Kraków, po rs. 2 kop. 20.

Sprawozdanie kymisji fizjograficznej, obejmujące pogląd na czynności dokonane w ciągu r. 1880, oraz materjały do fizjografii Galicji. Tom XV. Kraków, rs. 3 kop. 50.

Sprawozdanie komisji językowej, Akademii Umiejętności. Tom II. Kraków, rs. 3 kop. 50.

Strażak. Rocznik na r. 1882. Rok I. Piotrków, kop. 25.

Święcicki Juljan Adolf, Najznakomitsi komedjopisarze niszpańscy, T. II. Don Pedro Calderon de la Barca. Studjum literackie, kop. 75.

Sypniewski Jul., Owczarstwo. Zesz. 1. Przedpłata na 6 zeszytów, rs. 5.

Woliński Ks. Władysł., Droga krzyżowa kościoła św. katolickiego w pierwszych 3 wiekach. Wydanie 2, pomnożone i 20 rycinami ozdobione. Poznań, kop. 50.

Zabytki przedhistoryczne ziem polskich wydane staraniem komisji archeologicznej Akademii Umiejętności w Krawie. Ser. I. Prusy Królewskie, badał i opisał G. Ossowski. Zesz. 2-gi. Kraków, rs. 5.

Zaremba. Historja powszechna dla młodego wieku opowiedziana według najnowszych źródeł. T. I i II. Dzieje Wschodu, po kop. 30, kartonowane po kop. 40.

Zbiór wiadomości do Antropologii krajowej wydany staraniem komisji antropol. Akademii Umiejętn. Tom V. Kraków, rs. 5.

Źródła dziejowe. T. IX. Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego, 1576—1586. W 2 częściach. Wydał Adolf Pawiński, rs. 3.

—o—

NUTY:

Herman Florjan, Karnawał wileński.
№ 1. Litwin. Kontredans, kop. 60.
№ 2. Znicz. Mazur, kop. 40.
№ 3. Wilia. Polka, kop. 30.
№ 4. Niemen. Walc, kop. 60.
№ 5. Wajdelotka. Polka, kop. 40.
№ 6. Perkun. Galop, kop. 40.
Komplet, rs. 2.

Mołochowiec Marja, Polonez, kop. 30.

Studziński K., Piosnki z towarzysz. fortep.
№ 1. Wieczór i ranek, kop. $22\frac{1}{2}$.
№ 2. Dzionek na wsi, kop. $22\frac{1}{2}$.
№ 3. Pielgrzym, kop. $22\frac{1}{2}$.
№ 4. Dziedzina ojczysta, kop. 15.
№ 5. Dziewczyna wiejska, kop. 15.

Szczepankiewicz B., Pokusa. Polka troteska, kop. $22\frac{1}{2}$.
— Wspomnienie snów złotych. Polonez, kop. $22\frac{1}{2}$.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 376—r

---

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA“

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 119r

Hôtel d'Angleterre w Berlinie

W. 2. Schinkel-Platz, 2.

Słynny oddawna hotel pierwszorzędny w najpryncypalniejszem położeniu.—Urządzenie z komfortem; ceny umiarkowane.—W salonie do czytania znajduje się „Kurjer Warszawski.“

r—398 Właściciel, **Rud. Siebelist.**

Nowo-założona

Fabryka Wyksatyny i Cerat podłogowych

pod firmą

F. WIERZBICKI i S-ka,

poleca w bardzo wielkim wyborze, a mianowicie:

Wyksatyny we wszystkich kolorach, na podkłady dla chorych i dzieci, i na fartuszki.
Ceraty podłogowe, do 3-ch łokci szerokości, w różnych kolorach i deseniach.
Dywaniki pod umywalki i pod stoły, różnej wielkości.
Chodniki ceratowe, od 30 kop. łokieć, kolorowe od 35 kop., w bardzo wielkim wyborze.

Szczególniej zwraca się uwagę Szanownej Publiczności na **Serwety** własnego wyrobu, które do złudzenia naśladują obrusy białe.

Sprzedaż tak hurtowa jak detaliczna, odbywa się w znanym magazynie wyrobów gumowych

F. WIERZBICKI i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej. r—366

Panowie **Nickles i S-ka** w Nowym Jorku, mają zaszczyt niniejszem zawiadomić, że wyłączną wyprzedaż następujących artykułów na Królestwo Polskie powierzyli p. **Władysławowi Wambach,** Nowy-Świat № 70.

Le Restaurateur d'Or de Nickles & Comp.

przywracający kolor rzeczom wytartym, jako to: guzikom wojskowym, klejnotom bižuterji i wszelkim przedmiotom pozłacanym i posrebrzanym, po rs. 2.25 za flakon.

L'Argentine de Nickles & Comp.

Dostawiana do wielu dworów europejskich.
Kompozycja ta składa się z pierwiastków czysto srebrnych i takową można posrebrzać wszelkie przedmioty kuchenne, lampy, obicia karet, powozów, oraz rozmaite rzeczy platerowane w jednej chwili, bez pomocy galwanizmu, po rs. 2.25 za flakon.
Najnowszy wynalazek amerykański, dostawiany do Jokey-Clubu.

Huile de Gutta-Percha de Nickles & Comp.

Uprzęży na konie, deklom powozowym, butom myśliwskim, oraz wszelkim skórom safjanowym zielonym, niebieskim i innych ciemnych kolorów, nadaje piękny połysk bez zmiany pierwotnego koloru, po rs. 1.50 za flakon.

Le Renovateur de Nickles & Comp.

Odnawia w jednej chwili wszelkiego rodzaju meble polituorwane bez różnicy kolorów, powozy, skóry lakierowane, bilardy, fortepiany, maszyny, przedmioty użytku domowego i t. p. i zabezpiecza takowe od robactwa, po rs. 1.50 za flakon.

PP. Handlującym i Fabrykantom odpowiedni rabat. —934—

!ELEOPAT!

Uwiadamiam niniejszem pp. Aptekarzy, Drogistów, oraz Perfumerów miasta Warszawy i Królestwa Polskiego, iż wyłączną agenturę, oraz sprzedaż hurtową i detaliczną mego preparatu: „**Eleopat**“, balsam szwedzki, służący na wzmocnienie i porost włosów, udzieliłem Perfumerji **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83, gdzie z zapotrzebowaniami swemi udać się zechcą.

Petersburg, 1 Stycznia 1882. **Prowizor-Aptekarz**

197 **Kinunen.**

Kupują się

HYPOTEKI

na domach w Warszawie.—Bliższą wiadomość udzieli

DOM ROLNICZO-HANDLOWY

M. CHMIELEWSKIEGO i Spółki,

Nr 38 Krakowskie-Przedmieście, wprost cukierni Loursa. 1077

Mleko z dóbr Płochocin.

Zarząd dostawy **Nabiału** z dóbr **Płochocin,** podaje do publicznej wiadomości, że Wózek № 3, z nabiałem, który dotychczas stawał rano, od godz. 7 do 8, przy rogu Orlej i Elektoralnej i od godz. 8 do 9, przy rogu Leszna i Rymarskiej, **stawać będzie od d. 21 b. m. od godziny 7 do 8 róg Leszna i Rymarskiej.**
„ „ 8 „ 9 na placu Krasińskim, wprost Miodowej. 1156

Ceny zniżone.

Skład Główny Fabryki Zapałek T. BIEŃKOWSKIEGO,
poleca:

12 Pudełek najpiękniejszych salonowych Zapałek po **kop. 16.** — 1 Paczka zawierająca w sobie 4,000 sztuk najlepszych Zapałek salonych po **kop. 30.** — 1 Paczka zawierająca w sobie 2,500 Zapałek kuchennych po **kop. 16.** — 1 Paczka (10 pudełek) Zapałek Szwedzkich po **kop. 10.** — **Bielańska № 6.** 1168

Jest do odstąpienia

Traktjernia i Kawiarnia,

wprost jatek.—Hoża № 1. 1103

Są do sprzedania różne

Meble i Szafy

sklepowe, bufety, miedź kuchenna.—Wiadomość: ulica Marszałkowska № 20 w Dystrybucji 1170

Jest do wypuszczenia świeżo odnowiony

SKLEP z pokoikiem

i kuchenką w każdej chwili za rs. 20 miesięcznie, a zaś od 1 Kwietnia po **dwa pokoje** i kuchnia na I piętrze od frontu, **dwa mieszkania** po 20 rs. miesięcznie, a na II piętrze od frontu **dwa pokoje** ze schowankiem, z urządzeniem kuchni, za rs. 16 miesięcznie.—Wiadomość u stróża przy ulicy Piekarskiej pod № 4 (policyjnym). 1163

Bardzo tanio do sprzedania

Magazyn Strojów i Sukień,

z całem urządzeniem.—Wiadomość w magazynie F. Pietrzykowskiej, ul. Długa № 4. 1085

Kredensa

1185

dębowe z marmurowemi blatami, elegancko wykończone, do sprzedania w zakładzie wyrobów stolarskich. Ceny nizkie. Dzielna № 9 a.

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel z konwersacją francuzką, potrzebny jest zaraz, za wynagrodzeniem rs. 1,000 rocznie. Bielańska № 17, mieszkania 5, drugie piętro. 1850

Osoba daje lekcje muzyki, znająca ją gruntownie, na własnym dobrym fortepianie lub w mieście, po rs. 4 miesięcznie. Chmielna 19, mieszkania 7. 1778

Uczeń klasy VIII, gimnazjum V. potrzebuje korepetycyj za obiad lub zapłatę. Chmielna № 19, mieszkania 7. 1779

Ważne dla gospodarstwa! Udzielam lekcyj prania i nowego systemu prasowania bielizny glansem, kurs cały za rs. 5, metodę prasowania glansem rs. 3, w Poniedziałek kurs ogólny dla służących po rs. 2. Przyjmuje także bieliznę do prania niesłychanie tanio, np. koszule męzkie bez kołnierzy po kop. 10 i t. p., bez najmniejszego uszkodzenia.—Pralnia gospodarska, Przejazd 11.

Osoba z patentem życzy dawać lekcje lub korepetycje; może także przyjąć miejsce kasjerki lub korespondentki. Aleksandrja № 16, mieszkania № 7. 1684

Uczennice przyjmują się do nauki koronek. Wiadomość można powziąć w sklepie rękawiczek. Nowy-Świat № 29. 1985

Student filolog, z wyższych kursów, poszukuje lekcyj. Interesowani raczą składać oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. N. A. P. B. 1994

Posady i prace.

Pomocnik fachowy, księgarski, potrzebny jest zaraz, znający dobrze język niemiecki, do jednej z Księgarń warszawskich. Oferty składać należy w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. K. 1966

Maszynistka do bielizny i podręczne potrzebne są; tamże jest Maszyna do sprzedania Polaka i Schmidta. Ulica Świętokrzyzka № 31, mieszkania 9. 1928

Panny kompletnie uzdolnione w krawieczyznie dąmskiej, potrzebne są do Magazynu S. Lulla & Comp., ulica Długa № 17. 1960

Młodzieniec z pewną inteligencją, oraz zdolnościami do zawodów fabrycznych, znajdzie miejsce jako uczeń v. praktykant w fabryce wyrobów papierowych. „Papeterie“, Leszno № 12. 1824

Uczeń potrzebny do Zakładu blacharskiego od lat 15. Wiadomość: ul. Twarda № 9a.

Panien 10 podręcznych potrzeba do fabryki kwiatów. Nalewki № 22. Faworska. 1894

Maszynistka uzdatniona do bielizny, potrzebną jest zaraz. Ulica Mostowa № domu 14, mieszk. 19, w tej sieni gdzie felczer.

Rządcy posady poszukuje. Ulica Wspólna № 32, mieszkania 17. 1989

Gospodyni potrzebna dla zastąpienia pani, w gubernją Grodzieńską. Wiadomość u p. Kamińskiego na Pradze. Brukowa № 381. 1986

Osoba potrzebna do zastępstwa w interesie, z kaucją rs. 500. Wiadomość: Miodowa № 12, w Biurze prośb. 2011

Alzatka młoda, mówiąca również dobrze po niemiecku, jak i po francuzku, może znaleźć pomieszczenie za bonę, od 1 Marca r. b. Wiadom. Wierzbowa № 2, w magazynie mód.

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo mało używane do sprzedania, mianowicie: Garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy do sukień, szafki do bielizny, trema, lustra, biórko, szeslong, zegar rzeźbiony stołowy, etażerka, gzemsy do firanek, kredens orzechowy, kilka krzesełek wiedeńskich, biblioteczka, lampy, konsolki składane do kart. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 1675

Do sprzedania: 8 czarnych krzesełek, czarnym atłasem krytych, stolik czarny, biurko mahoniowe z fotelem, zegar z konsolą, fortepian, żyrandol i lampy. Rymarska № 4, mieszk. 7, od godz. 11—1. 1857

Meble tanio do sprzedania, mało używane, dwa garnitury: Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko, dwie Konsolki, Kredens, Stół jadalny, para Łóżek, Szeslong, Stoliczek damski, Biurko damskie, Krzesełka czarne, atłasem kryte, Zegar, Dywan i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo, od godziny 10 do 7 wieczór. 1910

Krowa mleczna do sprzedania. Czerniakowska 96, stróż wskaże. 1965

Do sprzedania 2 Szeslongi skórą kryte, Lustra, 2 Szafki do bielizny, za cenę nizką. Elektoralna № 29, I-e piętro. 1977

Śledzie Agustowskich nadszedł świeży transport do składu przy ul. Rymarskiej № 14. Sprzedają się hurtowo i detalicznie, po cenach umiarkowanych. 1948

Do sprzedania: Fortepian za Rs. 35, dwa żelazne stoliki, malarska chemiczna robota i żelazna umywalka. Nowomiejska № 3 domu, mieszkania № 13 1988

Fortepian Blütnera, lipski, do sprzedania, oraz Fisharmonja Orgel., o 6-ciu oktawach. Wiadomość w dystrybucji lub u stróża, ul. Miodowa № 3. 1999

Fortepian do sprzedania za rs. 25. Sienna, róg placu Witkowskiego № 35. 2006

Fortepian czarny, w dobrym stanie, o 6 oktawach, jest do sprzedania za cenę rs. 100, przy ulicy Wroniej № 18a, mieszk. 14. 1993

Meble do sprzedania: Stół jadalny rozsuwany, szeslong mahoniowy, pokryty wełnianą bordeau materją i komoda mahoniowa. Nowogrodzka № 18a, mieszkania 12. 1992

Do sprzedania z powodu wyjazdu: olejne obrazy, kilka miniatur, zegary i biurko, oraz inne sprzęty domowe. Ulica Świętojańska № 13, 2-gie piętro. 1997

Meble za 100 rs., urzędowej roboty: 1 Kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, wcale nieużywane, pozostawiono do sprzedania w zakładzie tapicerskim p. Ruszczyńskiego. Ulica Orla № 12. 2013

Maszyna Wheelera & Wilsona, nowa, za przystępną cenę do sprzedania. Nowy-Świat № 29, u mechanika. 202

Fortepian o siedmiu oktawach, krótkim fasonem, palisandrowy, jest do sprzedania z powodu braku miejsca. Ulica Leszno № 35, mieszkania 6. 2014

Jest do sprzedania: maszyna amerykańska Polacka i Schmidta, mało używana, szyjąca bieliznę i najgrubsze materjały i pikowanie, za nader nizką cenę, oraz stół jesionowy, kufer duży, kapusty beczka, szafka kuchenna i inne przedmioty gospodarskie. Wiadomość: Stara-Praga, ulica Brukowa, dom Skoryny № 409. w sklepie wiktuałów.

Do sprzedania: Kuchnia naftowa, z maszynką do kawy; Maszyna nożna Polacka i Schmidta; 2 Warkocze i Loki ciemne; Konfitury z czarnych porzeczek i Sok wiśniowy, gęsty. Wiadomość: Wspólna № 16, w sklepie pieczywa 1823

Do sprzedania Réimpression du Moniteur Universel de 1789 á 1799, w 31 dużych tomach, oraz kilka innych dzieł. Alea Jerozolimska № 11, mieszkania 6. 1845

Wiadomość dla amatorów rzeczy starożytnych: Jest do sprzedania antyk Biurko mahoniowe, starożytne, rzeźbione, lustro w środku, o 6 szufladach dużych i 12 małych. Obejrzeć można od godz. 2 do 5 codziennie przy Brackiej № 4a, m. № 18. 1804

Fortepiany używane, różnych fabryk, są do sprzedania w wielkim wyborze, po cenach przystępnych; strojenia i wszelkie reparacje przyjmuje Fabryka Teodora Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 1634

Do sprzedania urzędowej roboty jedna Kareta potrójna, jedna podwójna; 2 Wolanty; Faeton; Szaraban, 1 Sanki petersburskiej roboty, elegancko i mocno zbudowane. Ulica Nowolipki № 38b. 811

Meble do sprzedania za bardzo nizką cenę, używane i nowe garnitury, biurka, szafy stoły, szeslongi, kozety, szafki do bielizny, różne kanapy i fotele. Wiejska № 12, m. 2.

Szafy sklepowe do sprzedania. Bednarska № 25, mieszk. 33. —1704—

Kupuje Kwity Lombardowe, Złoto, Srebro. Elektoralna № 23, mieszk. 4, w podwórzu.

Bilard z przyborami jest do sprzedania.—Wiad. ul. Karmelicka № 1, w Restauracji.

Interesa handl. i majątk.

Majątek b. piękny, 61 włók, z lasem, łąkami i stawami, za ⅔ wartości (jak oceni kupujący) dla niezbędnej gotówki do sprzedania u Zalewskiego, Przejazd № 13 i w Kielcach u rejenta Krzyszkowskiego. 1944

Pożyczka 10 tysięcy Rs. jest potrzebną do interesu handlowego, dobrze procentującego się; w razie bliższego porozumienia się, może pożyczający zostać wspólnikiem. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. A. R.

Rs. 1,000 jest do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej. 1984

Dom piętrowy, murowany masiv, z wszelkiemi wygodami i ogródkiem, graniczącym z Doliną Szwajcarską, przynoszący dochodu netto około 8%, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Ogród Róż № 8, rano do 11-tej, w południe od 4—6. 1991

Sklep wiktuałów i Kawiarnia, od 20-tu lat egzystujące, dobrze procentujące, z powodu wyjazdu do sprzedania. Cena przystępna. Tamka № 36. 1905

Sklep wiktuałów z zimowym zapasem jest do sprzedania w każdym czasie, od kilku lat egzystujący. Ulica Wspólna № 16. 1983

Sklep wiktuałów, jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Srebrna № 4. 2009

Wspólnika z rs. 3,000, które będą zabezpieczone hypotecznie poszukuje się, do interesu Restauracyjno-Koncertowego w Krakowie. Wiadomość w Handlu J. Kloss i S-ka. Nowo-Senatorska № 4. 2004

Pacht Krów potrzebny, na fabrykę Serów Limburskich, od krów 120 do 250, ktoby posiadał takowy, proszę złożyć Adres do Jana Szymkus, we wsi Litwinowicze, Gubernji Grodzieńskiej, przyst. stacji Dr. Żel. Brzes.-Gr. Wysoka Litowski—lub do Składu Serów p. Arona Thursz w Goscinnym Dworze № 114, w Warszawie. 1990

Sklep wiktuałowy do sprzedania, z powodu słabości właściciela. Targ Witkowskiego № 3 nowy. 1916

Kawiarnia z całem urządzeniem cukierniczem, z gazem i wodociągiem, z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę. Ul. Próżna № 6. 1947

2 Magle nowe są do sprzedania w korzystnem miejscu. Krakowskie-Przedm. № 79.

Interes handlowy w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, potrzebny do zamiany na dom lub za gotówkę, albo sklep z urządzeniem i towarem, lub bez. Oferty: Bracka № 17, u stróża. 1842

Plac do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., przy ulicy Dobrej, położony obok gmachu łazienek akcyjnych przy Nowym Zjeździe, oraz Plac przy ulicy Instytutowej. Wiadomość w biurze właściciela przy ulicy Miodowej № 11, lub u rządcy domu tamże 1873

Do wynajęcia dwa obszerne pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze, od 1-go Kwietnia, za rs. 170 rocznie. Wiadom.: Chmielna № 53/1550a. u właściciela. 1719

Sklep wiktuałów bardzo korzystny, z zimowemi zapasami, jest do odstąpienia w każdym czasie. Ul. Kościelna № 9 nowy. 1858

Jest do wynajęcia sklep i parę mniejszych lokali, w domu № 8 przy ulicy Drewnianej, tuż przy ogrodzie sewerynowskim. 1486

Zakład wódek z kompletnem urządzeniem i towarem, w miejscu bardzo ożywionem, jest do sprzedania z powodu otrzymania posady. Wiadomość: Nowolipie № 32, m. 7a, do godziny 11-tej z rana. 1897

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 70. Wiadomość w kiosku: róg Chmielnej i Szpitalnej. 1905

Handel spożywczy, połączony z dystrybucją, zapasami zimowemi, do sprzedania z powodu zmiany na szynk. Grzybowska № 48.

Pożyczka rs. 2,000 potrzebna jest na rok jeden, do fabryki, na 10 procent. gwarancja pewna. Osoba posiadająca kapitał, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. P. F. 1900

Piwo i przekąski ktoby sobie życzył wziąć w administrację, może się zgłosić na ul. Leszno № 36, do Bazaru gdzie jest skład wódek.

Rs. 1,000 potrzeba na interes przemysłowy, dobrze rozwinięty, na lat dwa. Upraszam o składanie ofert, pod lit. S. T. 25, w Kantorze. 1909

Lokale.

Pokój kawalerski, z usługą, samowarem i meblami, lub bez takowych, od 1-go Marca do wynajęcia. Szkolna № 5, m. 15. 2005

Do wynajęcia w każdym czasie Salon elegancko umeblowany, przedpokój, na żądanie sypialnia. Złota № 3, mieszk. 11. 2000

Pokój do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, z opałem i samowarem, za rs. 8 miesięcznie. Róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej № 29, mieszkania 21. 2001

2 Sklepy, każden długości łokci 25, szerokości 8½, przy ulicy Hr. Kotzebue № 3, obok domu JW. hr. Krasińskiego, są do wynajęcia. Parter: 2 pokoje i kuchnia. Wiadomość u stróża domu. 1982

Pokój kawalerski z osobnem wejściem, na II-m piętrze od frontu, jest od 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia. Aleksandrja № 6, stróż wskaże. 1998

15 Lokali po 2 pokoje, z kuchnią i zlewami, od 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia, przy ulicy Grzybowskiej № 30 u właściciela, wiadomość tam gdzie Kąpiele Żelazne.

W Alei Jerozolimskiej, przy Żelaznej, pod № 87, są do wynajęcia tanie i wygodne lokale. 1615

Lokal z wszelkim konfortem i dogodnościami, z całem urządzeniem gazowem, złożony z 5 pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, spiżarki i wygódki, od 1-go Kwietnia r. b. Ul. Sienna № 4a. 6-ty dom od Marszałkowskiej na prawo. Tamże do wynajęcia 2 sklepy zdatne dla rzeźnika, felczera, na szynk, bawarję, lub na sklep mydlarski i t. p. 1620

Pokój piękny, z balkonem, oddzielnem wejściem, opałem, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Biała № 3, mieszk. 3. 1901

2 Pokoje umeblowane, z kuchnią, wodociągiem, piwnicą, zaraz do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie. Nowy-Świat № 39, mieszkania 5. stróż wskaże. 1862

Sklep z dwoma pokojami do wynajęcia zaraz w domu № 11 przy ulicy Gnojnej, za Żelazną Bramą. Wiadomość w zarządzie domu.

Trzy Pokoje do wynajęcia, od frontu, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, za cenę kwartalnie rubli 100, od 1 Kwietnia r. b. Senatorska, domu № 17, mieszkania 5. Tamże potrzebny jest Pokój frontowy duży, gabinecik i przedpokój, w środku miasta, od 1 kwietnia r. b. 1912

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z waterklozetem, śpiżarką, wodociągiem, zlewem i piwnicą, do wynajęcia od 1-go kwietnia przy ulicy Brackiej № 4a. Sklep duży z wystawą, urządzeniem gazowem, z przyległym pokojem i z kuchnią razem. Wiadom. na miejscu. 1805

Mieszkanie do najęcia. ktoby miał z panów Właścicieli lub Rządców domów od 1 Lipca r. b., w okolicy Żelaznej Bramy, suche, ciepłe i widne, w cenie 400 rubli rocznie, ze zlewem i wodociągiem, raczy dać wiadomość pod № 2, ulica Skórzana w Bazarze, mieszkania № 11. 1863

Mieszkanie od 1 Kwietnia do wynajęcia: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. p., 400 rs. Nowy-Świat № 12—6, godzina 12—4. 1832

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 99

Diana Wanny kop. 50 i 35, Łaźnia 50. Chmielna 9. 1733

Puder nowy w płynie, La béauté Naturelle. Wyrabia się za dozwoleniem Urzędu Lekarskiego. Ulica Wspólna № 1, m. 25. 1808

Dziewczynkę zdrową, czteromiesięczną, pragnie się oddać na własność. Wiadomość: Nalewki № 3. u jubilera. 194

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem są u Akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 1973

Mamki bez długu, ze świeżemi pokarmami zaraz do umieszczenia u Akuszerki Kondratowicz, Marjańska № 3. 2008

Akuszerka Smoleńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnem pokoju. Ulica Zielna № 22, róg Świętokrzyzkiej. 2003

Mamka!! odpowiadająca warunkom dobrej mamki jest u akuszerki. Ul. Bracka № 19, róg Chmielnej. 1979

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, zapewniając pomoc i troskliwą opiekę; ceny możliwie umiarkowane. Bednarska № 9. 2012

Książki akcyzne i Parasol nowy pozostały w dorożce, wysiadając z tejże przed Zjazdem Sędziów na Nowym-Świecie. Upraszа się dorożkarza o zwrot tych rzeczy do dystylarni na Pradze pod № 158 za nagrodą.

Pierścień z literami gotyckiemi E. S. zgubiono na Krakowskiem-Przedmieściu, rubli 5 nagrody temu, kto odda Rządcy domu, przy ulicy Marszałkowskiej № 29. 2010

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 9 (21) Февраля 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.